Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 143. — ROK XXXIX.

NIEDZIELA 29 MAJA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 === KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Rząd, opozycja i państwo

Na kanwie naszych stosunków wewnętrznych ustalają się pewne prawdy, które dziś już nie nasuwają żadnych wątpliwości. Jedną z nich jest głębokie przeświadczenie, że sytuacja Polski nie tylko pod względem gospodarczym, ale i politycznym, jest bardzo ciężka. Przeświadczenie to jest powszechne. Godzą się na nie wszyscy. Różnica polega jedynie na stopniu odczuwania tej smutnej prawdy i na formach, w jakich ujawnia się reakcja... Inaczej na tę sprawę patrzy opozycja, inny do niej jest stosunek obozu rządowego, a przynajmniej tej jego części, która nie zatraciła poczucia rzeczywistości i umie krytycznie patrzeć na to, co się u nas i koło nas dzieje. Nie przyznaje się jeszcze do klęski, bo to wymaga zbyt wielkiego samozaparcia, ale jakże dalekie są jej dzisiejsze nastroje od tych, jakie mieliśmy możność obserwować przed paru laty. Zmiana jest olbrzymia i będzie coraz większa w miarę rozwoju dalszych wydarzeń.

Nie można mieć żadnych złudzeń co do kierunku, w jakim potoczy się rozwój wypadków. Nawet przy najbardziej optymistycznej ocenie sytuacji, trzeba przyjść do wniosku, że zmiany na lepsze nie należy oczekiwać. Nadmieniamy, że w tej chwili mniej mamy na myśli nasze położenie gospodarcze, natomiast kładziemy główny nacisk na izolację Polski na terenie polityki międzynarodowej. Jest ona już tak wyraźna i tak zdecydowana, że dyskutowanie na ten temat byłoby wysadzaniem przemocą drzwi otwartych bardzo szeroko...

Rząd walczy z kryzysem gospodarczym i z trudnościami finansowemi, uciekając się do zarządzeń niekiedy heroicznych i podważających główne podstawy, na których opiera się system pomajowy. Walka ta jednostronna i doraźna nie da z pewnością oczekiwanego efektu i stosowane w niej środki muszą zawieść na dalszą metę. Nie można bez końca obniżać pensyj pracownikom państwowym i tak już znajdujących się przeważnie poniżej poziomu minimum egzystencji, pomijając już ten fakt, że prowadzi to do coraz większego kurczenia się wewnętrznego rynku konsumcyjnego. Jest to więc broń obosieczna, której nadużywać nie wolno. Narazie łata się tem dziury w budżecie, ale nieuniknioną konsekwencją tej metody musi być zmniejszenie się wpływów podatkowych ze wszelkich źródeł. Powstaje więc błędne koło, z którego wyjścia nie widać...

Ale rząd walczy, przyczem walka ta nie ogranicza się do spychania codziennie powstających nowych trudności finansowych, ale obejmuje także cały front wewnętrzny. Walczy się z opozycją, ze wszelkiemi, nawet najdrobniejszemi przejawami samodzielnej i niezależnej myśli politycznej. A metody tej walki są bardzo często tak groteskowe, iż dziwić się nie można, że nie rząd, lecz opozycja, wychodzi z niej zwycięsko.

Są jeszcze w obozie sanacyjnym ludzie, którzy nie ukrywają zadowolenia z toczącej się na froncie wewnętrznym walki i cieszą się problematycznemi sukcesami. Jest ich coraz mniej, ale są jeszcze. Natomiast niema już nikogo, ktoby miał jeszcze jakie złudzenia, żeby rząd mógł się uporać z trudnościami na terenie polityki międzynarodowej i był w stanie zapewnić Polsce to stanowisko, które w tej dziedzinie posiadała dawniej i które utraciła zarówno wskutek błędów polityki wewnętrznej, jak i z powodu przyczyn od nas niezależnych. Pod tym względem sytuacja jest zupełnie jasna i nie pozwala na żadne wątpliwości. Izolacja Polski zwiększa się w zatrważająco szybkiem tempie, a rząd wobec tego stoi bezradny i bezsilny, aczkolwiek z pewnością zdaje sobie sprawę z grożącego państwu niebezpieczeństwa.

Jeżeli chodzi o stosunki wewnętrzne, to taktykę, stosowaną przez opozycję w narzuconej jej walce, można uznać za usprawiedliwioną. Poco ma się ona wysilać na inicjatywę, kiedy czas i błędy obozu sanacyjnego pracują na jej korzyść. W tej sytuacji wystarczy rola obserwatora, wytykanie błędów i wewnętrzna praca organizacyjna. Ale w dzisiejszem położeniu Polski, wobec jej izolacji i coraz silniejszego nacisku ze strony niemieckiej, posiłkowanej przez tak liczne, niestety, w całym świecie wrogie nam czynniki, metody opozycji winny być jak najprędzej poddane radykalnej rewizji.

Gra się toczy o większą stawkę, niż sanacja i system pomajowy: chodzi o Polskę i przyszłość państwa polskiego. Tymczasem przy systemie, uprawianym dziś przez opozycję, ten zasadniczy i podstawowy przedmiot gry zeszedł na dalszy plan. Jedni zużywają swą energję na bojkot targów miejskich, inni uważają, że w tej chwili niema ważniejszej rzeczy, jak naśladowanie hitleryzmu... Wszystko to sprawia, zwłaszcza zagranicą, wrażenie, że w Polsce niema nikogo poza sanacją i jej emanacją — rządem, że nastąpił w niej zupełny zanik sił twórczych, niezależnych od obecnego reżimu i posiadających moralne prawo przemawiania w imieniu Polski.

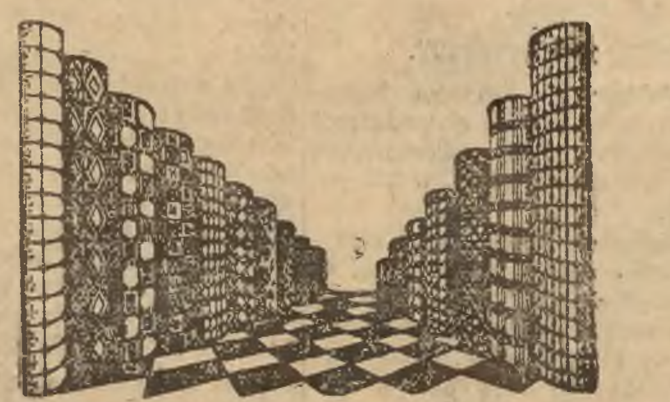
Ten stan rzeczy, niewątpliwie wygodny dla sanacji, jest szkodliwy dla opozycji, a przedewszystkiem — co w tej chwili jest rzeczą najważniejszą — przynosi niepowetowane szkody państwu. O wrażeniu zagranicą już wspominaliśmy, a i wewnątrz kraju nie może on mieć dodatnich następstw. Opozycja i wogóle wszystkie żywe siły w społeczeństwie we własnym interesie winny się strzec wywoływania wrażenia, że i one uległy marazmowi, który dotknął obóz pomajowy.

W ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazło się państwo, nie wolno biernie przypatrywać się temu, co się wkoło nas dzieje. Na schadenfreude nie może być w tej chwili miejsca. Wszystko, co żywe w Polsce, powinno zabrać głos, zarówno w zakresie naszych stosunków wewnętrznych, jak i z powodu naszej sytuacji zagranicznej. I nie należy się ograniczać do odpierania ataków propagandy niemieckiej, ale trzeba także szukać kontaktu z opinją publiczną na zachodzie, z tymi wszystkimi czynnikami, które tam mają wpływ na kształtowanie opinji i na kierunek polityki rządów.

To jedno. A drugie: czy już nie czas, ażeby opozycja wyszła z przymusowego dolce farniente i aby w obszernie umotywowanej petycji, przedstawiającej zarówno sytuację w kraju, jak i położenie Polski na terenie polityki zagranicznej, zażądała od Prezydenta Rzeczypospolitej zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej?

Jeżeli opozycja nie uczyni tego, nie spełni najważniejszego swego zadania. Gdy milczy rząd, musi zabrać głos Sejm, chociażby w swej większości nie był wyrazicielem potrzeb i aspiracyj społeczeństwa.

A. D.



WICEKRÓL FAJSAL OPUŚCIŁ WARSZAWĘ.

Warszawa, PAT. Dziś o godz. 7.20 opuścił Warszawę Emir Fajsal wraz z świtą, udając się przez Stołpce do Moskwy. Na dworcu oczekiwali odjeżdżających gości kompanja honorowa piechoty i szereg urzędników ministerstwa Spraw Zagr. Emira żegnał w imieniu P. Prezydenta szef kancelarji cywilnej dr. Hełczyński, w imieniu ministra spraw zagr. szef protokołu MSZ dyr. Romer. Na dworcu obecni byli również poseł sowiecki p. Owsiejenko z personalem poselstwa. Emirowi Fajsalowi towarzyszą do granicy radca ministerstwa spraw zagr. p. Dubicz oraz rotm. Unrug.

O czem piszą inni?..

Denuncjacja we Francji.

Wychodzi w Paryżu pisemko „Prawo Ludu“, subwencjonowane przez rząd polski, choć jest organem sekcyj polskich przy francuskiej **socjalistycznej (!),** „Confederation Generale du Travail“ (C. G. T.). Pismo to w sposób gwałtowny zwalcza czysto polski „Związek Robotników Polskich“ ze względów konkurencyjnych. Ostatnio pozwoliło sobie „Prawo Ludu“ na następujący atak:

„Związek obrzydza wychodźtwu polskiemu wszystko co francuskie, tak, jak w Niemczech obrzydzano Polakom wszystko, co było niemieckie.

W szeregach Z. R. P., wychowuje się żywioł o nieograniczonym fanatyźmie nawpół narodowym a nawpół biało-bolszewickim. Na zebraniach Związku sieje się nienawiść do otoczenia francuskiego i innych narodowości. W każdej kolonji polskiej znajduje się kilku takich mąciwodów z prezesem filji Związku na czele. Wystarczy ich odpowiednio nastawić, podszeptać, im to i owo, a **będą rozbijali czaszki każdemu merowi lub posłowi.** Niech wobec tego kierują się ostrożnością tow. Leveau, Cadot, Maes, Salengros i inni, żeby nie wpadli w ręce jakiegoś Gorkuloff'a ze strony szkoły Związku Robotników Polskich“.

„Przedstawiciele Rządu Polskiego winni zmienić swą dwulicową politykę i nie forsować swych podwładnych ze Zarządu Związku do wytwarzania atmosfery, która może się stać wylęgarnią **typów o pokroju takiego Gorguloff'a“.**

Jest to ohydna denuncjacja. Artykuł „Prawa Ludu“ wywołał falę oburzenia wśród „Polonii“ francuskiej.

„Nie bójmy się kryzysu“.

„Gazety Polskiej“ nie opuszcza lekkomyślność w osądzaniu sytuacji gospodarczej Polski, tak właściwa grupie pułkowników. Przekonuje nas o tem jej artykuł, w którym m. in. czytamy:

„**O organicznem przezwyciężeniu kryzysu trudno jeszcze dziś myśleć. Nie jest to jednak nieszczęście. Skoro jest kryzys — to życzyć sobie należy tego, aby konsekwencje jego doszły do samego końca.** Ostatecznie mamy przed sobą likwidację skutków wojny w dziedzinie finansów. Likwidacja ta zaczęła się już w r. 1920 silnym kryzysem, gdy indeks cen zniżył się z 225 na 145. W następnych latach (1922—1929) gospodarstwo światowe stanęło pozornie znów na twardym gruncie. Nie było to jednak dno wąwozu, lecz jakaś tylko wystająca terasa na zboczu góry, gdzie spadająca lawina się zatrzymała. Terasa ta — to okres sztucznego powstrzymania procesu aprecjacji pieniądza przez stosowanie inflacyjnych metod gold exchange standard. Obecnie lawina, wychylona ze swego stanu sztucznej równowagi toczy się dalej w dół. **Należy pragnąć, aby się tym razem nie zatrzymała znów gdzieś po drodze, lecz by doszła wreszcie** do końca, skoro wiemy, że kiedyś tam będzie dojść musiała (?). A lepiej będzie, jeśli stabilizacja nastąpi szybko na możliwie niskim poziomie — aby później mógł nastąpić długoletni okres powolnej zwyżki — co jest ideałem dla gospodarstwa społecznego. Lepsze to, niż ponowne załamanie się po pewnym czasie, lub, co jeszcze jest gorsze, wieloletnie utrzymywanie się dekonjunktury z powolnym spadkiem cen.

W razie stabilizacji na niskim poziomie, nastąpi niewątpliwie fakt dużej doniosłości. Złoto odzyska wówczas w pełni swe przymioty predestynujące je na metal monetarny. Gdy złoto będzie drogie i produkcja jego rentowna, wówczas roczny przyrost jego zapasów będzie tak duży, że znikną troski uczonych o brak żółtego metalu. Przeciwnie — **przyrost ten będzie działał lekko inflacyjnie,** co było podwaliną rozwoju cywilizacji od przełomu wieków średnich. I nikt nie będzie wtedy myślał o konieczności waluty reglamentowanej.

Nie bójmy się skutków kryzysu. Jest on lepszym politykiem ekonomicznym, niż wielu z tych, których światu zesłała powojenna doba“.

Zapewne dobrą intencję miała „Gazeta Polska“, chcąc pocieszyć zgorzkniałą ludność. Szkoda tylko, że do tego celu posłużyła się argumentami bardzo wątpliwej wartości. Osiąga bowiem skutek wręcz przeciwny zamierzonemu.

Szkodliwy projekt samorządu.

P. Polakiewicz reklamuje w wywiadach prasowych rządowy projekt samorządu. Równocześnie protestuje przeciw temu projektowi. Jest on bowiem szkodliwy.

„Gromadzka i miejska ordynacja wyborcza — pisze „Gazeta Warszawska“ — pozbawia zupełnie przedstawicielstwa w samorządzie mniejszości, liczące poniżej 33 proc. ludności w danem mieście czy gromadzie.

Profesor Pazdro obliczył, że przy tej ordynacji większości obecnych gmin wiejskich i w wielu miastach nie znajdzie się w radzie gromadzkiej, względnie miejskiej, ani jeden Polak. A przecież mieszka ich w trzech województwach południowo-wschodnich przeszło 40 proc.!

Zamiast w stolicy, pod osłoną straży sejmowej, płodzić szkodliwe domysły, niechaj pp. Polakiewicz, Duch i Dratwa pojadą do Tarnopola lub Sambora, niech tam zwołają publiczny wiec i niech zreferują swój projekt. Jeśli za nim oświadczy się choć 5 proc. ludności polskiej, to i my złożymy broń. Ale ponieważ wiemy, że panowie ze stolicy takiego wiecu nie urządzą, przeto zwracamy się do posłów i senatorów BB. z Małopolski Wschodniej, aby swoich kolegów ze stolicy ostrzegli i przekonali, że — przez upór, niezrozumienie, czy fałszywą ambicję — złej sprawie służą.

Opamiętajcie się, „panowie w stolicy“,!

Papieski dzwon na trwogę.

Ostatnia encyklika Piusa XI: „Caritate Christi compulsi“ z d. 3 maja b. r. (wydana świeżo w polskiem tłómaczeniu Ks. Biskupa Okoniewskiego, jako odbitka z „Miesięcznika diecezji chełmińskiej“) jest prawdziwie — dzwonieniem na trwogę. Rzadko która z dotychczasowych encyklik Piusa XI przemawiała tak wprost do człowieka, do jego uczucia, do jego chrześcijańskiej godności, do jego prostego rozsądku nawet jak ta ostatnia. I żadna z nich (nawet wielka, magistralna enc. „Quadragesimo anno“) nie wywierała takiego przejmującego wrażenia, jak encyklika z 3 maja. Jest jak głos Noego zapowiadającego potop grzesznej ludzkości, i jak głos Jonasza wzywającego rozpustną Niniwę do pokuty. Musi być niebezpieczeństwo bliskie, prawie bezpośrednie, jeśli z wysoka patrzący „Biały Starzec“ z taką alarmującą występuje przestrogą.

Niebezpieczeństwo grozi ludzkości — zdaniem Ojca św. — podwójne: — wojny europejskiej i bolszewickiego przewrotu. A podwójnego tego zła źródło jest jedno: — niewiara, oddzielenie etyki od religji. W ślad bowiem za niewiarą w masach idzie egoizm, który w porządku politycznym wyradza się w „imperjalizm“ narodowy, w „skrajny patrjotyzm“, w deifikację państwa („państwo — Bogiem“). Jesteśmy już o krok od wojny... W porządku zaś społecznym egoizm prowadzi do podziałów w narodzie, do trwałych walk społecznych; niebezpieczeństwo przewrotu komunistycznego staje się realnem.

Namalowany przez Papieża obraz nie jest przesadny. To nie pesymizm, ale objektywizm kierował Jego piórem. Przyznają wszyscy. Zarówno, gdy chodzi o niebezpieczeństwo wojny, jak o niebezpieczeństwo przewrotu bolszewickiego. Lecz, jak przed niemi ratować ludzkość?

Na wrzesień zwołuje twórca „Pan-Europy“, Coudenhowe-Kalergi, kongres swych zwolenników do Bazylei, ażeby radzić nad sposobami „zjednoczenia Europy“. Tylko szczególna naiwność może przywiązywać do tego kongresu jakąś wagę. Takie pstrokate towarzystwo, jak „Pan-europejczycy“ Kalergiego może zdobyć się zaledwie na powtórzenie znanych już i wyświechtanych frazesów przeciw wojnie, lecz nie na żadną poważną akcję.

Nad „pokojem świata“ radzi coraz częściej w ostatnich latach II Międzynarodówka socjalistyczna. Lecz ruch, który, jak socjalizm, opiera się o materjalistyczne założenia ideologiczne, nie może być ruchem integracyjnym. Zasada „walki klas“, jako główna idea „etyki“ socjalizmu, nie godzi się z dążeniem do pokoju międzynarodowego, przeciwstawia się mu, krzyżuje się z nim.

Trzecia jeszcze organizacja trudzi się rozwiązywaniem problemu pokoju: — Liga Narodów. Jesteśmy jej wdzięczni za te kilka wystąpień, które zmierzały do zażegnania konfliktów międzynarodowych. Nikt się jednak dziś nie łudzi, by Liga Narodów zdołała uchronić świat od wojny. Jest bowiem areną kłócących się z sobą interesów, a nie bezinteresowną instancją nad narodami.

Wracamy do encykliki!... Ojciec św. podkreśla, że jedynie powrót do Boga i zjednoczenie przez wiarę zdoła uchronić świat od klęski przewrotu. Ta jest bowiem jedna, jedyna, idea, której nie można posądzać o sprzyjanie samolubstwu, egoizmowi, wyrachowaniu. Idea prawdziwie bezinteresowna. Dlatego z niezwykłą stanowczością i żarliwością nawołuje Papież wszystkich do zwalczania bezbożniczej akcji w świecie. Odzywa się zaś nie tylko do samych katolików, ale i do wszystkich chrześcijan, — nawet do wszystkich tych, którzy „wierzą w Boga i czczą Go z głębi duszy“. A uroczystość Boskiego Serca Jezusowego zaleca jako szczególną okazję do modlitw i do pokuty.

Smutno się robi na duszy, kiedy sobie po przejmujących słowach Papieża uzmysłowimy duchowy stan Polski... Bezbożnictwo, walka z Bogiem, walka z religją i z Kościołem toczy się na całym świecie. U nas jednak walka ta ma szczególnie niebezpieczny charaktor i przebieg. Myślę o akcji p. Boya-Żeleńskiego, zwłaszcza w „Wiadomościach Literackich“.

P. Boy-Żeleński prawie w każdym artykule zapewnia, że nie walczy z religją, lecz tylko z „okupacją kleru“. To mu jednak nie przeszkadza wcale w nicowaniu raz tego, raz innego dogmatu, — w wyszydzaniu religijności i pobożności polskiej, — w walce z religijno-moralnem wychowaniem młodzięży... Naiwność ludzka jest tak wielka, że w dobrej wierze przyjmuje tę kampanję przeciw katolicyzmowi; jako „walkę z klerem“. P. Boy-Żeleński urządza sobie „objazdy pasterskie“ dla „utwierdzania“ rzeszy ludzkiej zdobytej przez artykuły, ze szpalt nowej biblji i nowego objawienia, a polska naiwność bierze to wszystko w sensie niewinnego żartu, który chyba nieletnie dzieci mógłby razić, lecz nigdy starszych.

Mamy do czynienia z niezwykłą mistyfikacją. Ale — po drugiej stronie — także z niezwykłą ślepotą. Bo oto cynik występuje jako pedagog. Obrońca perwersji jako „reformator obyczajowy“. Byłożby to możliwe w innym, niż Polska, kraju? Zdaje się, że — nie!

Jeśli encyklika Piusa XI jest gdzie dzwonem na trwogę, to w Polsce! **Pejot.**

Pod okupacją japońską.

Na zapytanie: — co się dzieje obecnie w Mandżurji? — możnaby odpowiedź streścić w jednem, dużo mówiącem słowie: anarchja. Wprawdzie nowy „władca“ Mandżugo (państwa mandżurskiego), Pu-Ji zapowiedział tępienie bandytyzmu i likwidację oddziałów dezerterskich, jako pierwszy punkt programu nowego rządu, — wprawdzie Japończycy ściągnęli do Mandżurji cztery dywizje, wyposażone w najnowszą broń i obznajomione z najświeższą techniką wojenną, lecz mimoto stan — w którym się znajduje obecnie Mandżurja — można nazwać tylko anarchją.

Chińczycy nie byli nigdy dobrymi administratorami. A cóż dopiero mówić o zakładaniu podwalin pod nowe państwo, które wyrosło wśród krwawej wojny domowej i nie posiada ani dobrego wojska, ani pieniędzy a przepełnione jest intrygami politycznemi. Generałowie, którzy przysięgali w Czanczunie wierność Pu-Ji-emu, w dalszym ciągu z niepokojem oglądają się na Nankin, intrygowani przez szpiegów i wysłanników rządu chińskiego. Żołnierz chiński, tak samo jak i poprzednio, nie otrzymując żołdu, ucieka z szeregów przy pierwszej nadarzającej się sposobności by połączyć się z innymi dezerterami lub chunchuzami i grabić wsie, położone zdala od garnizonów regularnego wojska. **Po całym kraju włóczą się bandy rozbójnicze, które trudno odróżnić od dezerterów czy od niedobitków armji pronankińskiej.** Ci ostatni napadają głównie na mniejsze oddziały japońskie, wycinając je w pień i rekwirując dobytek ubogiej ludności. Najgorzej cierpi ludność prowincji chejłudziańskiej, a więc na zachód od Charbinu, gdzie oddziały japońskie są rozmieszczone nadzwyczaj luźno. **Zabrano im zboże, konie, drób i obrabowano z pieniędzy.** Nie sposób nawet stawić bandom zbrojny opór. Podejrzanych rozstrzeliwują, stosując przytem sadystyczne metody bolszewickie z okresu rewolucji. **Jeńców wiesza się głową na dół, przypala się lub wbija igły i gwoździe za paznokcie.** W miejscowości Szytouchedzy **na ulicach leżą trupy przypalone mężczyzn, kobiet i dzieci.** — Przesiąknięty jadem komunizmu Chińczyk lubi się pławić we krwi, nie gorzej od rosyjskiego Wańki z okolic Samary. Ludność ucieka z tych stron na terytorjum lepiej zabezpieczone przez oddziały japońskie, pozostawiając swoje mienie na łasce losu. Są zresztą przekonani, że po powrocie zastaną tylko zgliszcza ze swych chat.

Do rozpanoszenia się łupiestwa przyczynia się w dużym stopniu **agitacja komunistów, którzy w ten sposób chcą wywołać i podtrzymać zamęt w nowem państwie.** Emisarjusze bolszewiccy, przekradający się z Błagowieszczeńska i Pogranicznej znajdują chętny posłuch wśród band chińskich. Postrachem n. p. okolic Chandachedzy jest Chinka, komunistka, zwana „Chinka-djabeł“, odznaczająca się wyrafinowanem okrucieństwem. Niema również dnia, by nie było zamachu na pociąg, lub uszkodzenia toru kolejowego. Los innych spalonych miał przypaść w udziale też Charbinowi. Bandy chunchuzów w ilości 16 tysięcy ludzi, czekały tylko na opuszczenie miasta przez oddziały japońskie. Stało się jednak wręcz przeciwnie, gdyż Japończycy sprowadzili posiłki.

Nic dziwnego, że **nękana ludność widzi ratunek tylko w oddziałach japońskich.** Niestety. Są one zbyt nieliczne, by mogły zaprowadzić ład w całem państwie i zlikwidować bandytyzm. **Cztery dywizje wojska wystarczają zaledwie do rozmieszczenia garnizonów w większych miasteczkach.** Na prowincję wysyła się ekspedycje karne, doraźnie wykonujące sąd nad schwytanymi bandytami. Wogóle postępowanie sztabu japońskiego gen. Hondzio nacechowane jest rozmysłem i planowością. Najpierw oczyszczono **przestrzeń z Mukdenu do Charbina,** gdzie policja miejscowa w porozumieniu z Japończykami aresztowała znaczną ilość (około pół tysiąca) komunistów rosyjskich, którzy zamierzali urządzić w Mandżurji rozruchy. Większa część aresztowanych pracowała na kolei i miała za zadanie niszczenie majątku kolejowego. Wysadzono kilkakrotnie tor kolejowy, planowano też wysadzenie mostów, czemu jednak w statniej chwili udało się zapobiec. Komuniści otrzymywali z Z. S. S. R. dynamit, piroksylinę, broń i t. d.

Po „pacyfikacji“ Charbina Japończycy przenieśli do tego miasta cały sztab generalny. Obecnie zabezpieczą odcinek kolejowy Charbin —Pogranicznaja, a potem dopiero posuną się przeciw bandom w stronę Cicikaru i Chajłaru. Akcja ta idzie im na rękę gdyż w ten sposób mogą oni motywować konieczność przysłania nowych posiłków z Japonji. W każdym razie obecnie, **po wyjeździe komisji mandżurskiej Ligi Narodów do Dajrenu, Japończycy czują się więcej swobodni w swych działaniach.** Ogólnie też przypuszcza się w Charbinie, że nowy rząd japoński zdecyduje nową wysyłkę wojsk do Mandżurji i zaprowadzi ostatecznie porządek w całym kraju. Nie ulega wątpliwości, że kurs polityki japońskiej wobec Mandżurji nie ulegnie zmianie, gdyż premjer **admirał Saito na pierwszem posiedzeniu nowego gabinetu podkreślił konieczność utrzymania dotychczasowej orjentacji politycznej w Mandżurji, celem obrony interesów japońskich.** A Japończycy nie lubią się cofać. **M. B.**

Rozwój rewizjonizmu na Węgrzech.

Budapeszt, 25 maja.

W ubiegłą niedzielę odbywały się we wszystkich większych miastach węgierskich zgromadzenia, na których domagano się rewizji traktatu trianońskiego. Zgromadzenia te wydatnie popierane były przez władze węgierskie i policję. Demonstracje przygotowywane były już od dłuższego czasu. Koła rewizjonistyczne na Węgrzech mniemają, że przy wzmagających się trudnościach międzynarodowych jest także najodpowiedniejszy czas manifestować swe dążenia i że zagranica przyjmie ich twierdzenie, iż traktaty pokojowe, a zwłaszcza traktat trianoński, są powodem wszelkiego zła. Chcą wykorzystać trudności gospodarcze świata i dlatego też rezolucje przyjęte na tych zgromadzeniach operują momentami gospodarczemi. Rezolucje wysłane zostały do rządów zainteresowanych państw, z wyjątkiem Małej Ententy, oraz Mussoliniemu, Rothermerowi, Borahowi i innym politykom i publicystom, którzy za granicą podnosili głos według życzeń węgierskich.

Hr. Bethlen, miał sposobność mówić na zgromadzeniu w Budapeszcie o sprawach, których tak delikatnie unikał w czasie, kiedy piastował urząd premjera, i które poruszał tylko wówczas, gdy chodziło mu o zdobycie popularności. I w tym wypadku hr. Bethlen chciał ratować swą opinję, która została ostatnio narażona na szwank wie on dobrze, że sprawa rewizji granic najpewniej pociągnie masy. Zaznaczyć jednak trzeba, że hr. Bethlen mówił nieco ostrożniej, bowiem uświadamiał sobie, że znów może nadejść czas, kiedy stanie na czele rządu. Pomimo to jednak stwierdzić było można, że hr. Bethlen jest najgorliwszym rewizjonistą, chociaż niektórzy zagraniczni optymiści polityczni uważali go za polityka t. zw. realnego, który ruch rewizjonistyczny w swem państwie toleruje tylko dlatego, aby odwrócić uwagę społeczeństwa od średniowiecznych stosunków, jakie dotychczas panują na Węgrzech.

W rzeczywistości hr. Bethlen jest jednym z głównych, a może najgłówniejszym rzecznikiem rewizjonizmu. Konsekwentnie i systematycznie w granicach możliwości kuje on z ruchu rewizjonistycznego broń polityczną. Dla sąsiadów Węgier niezaprzeczalne ma to znaczenie, że w niedzielę, hr. Bethlen wyraźnie oświadczył, że po drodze rewizjonizmu kroczy już od roku 1919 i że uczynił wszystko, aby drogą tą zajść jaknajdalej. O ile chodzi o rewizjonizm, to przy nim kroczą nawet jego przeciwnicy polityczni, jak b. minister sprawiedliwości. Nagy, dalej b. szef sekcji prasowej, Eckhardt, należący do obozu opozycyjnego, który skądinąd hr. Bethlena w parlamencie gwałtownie zwalcza.

Po niedzielnem zgromadzeniu publiczność zgotowała mu na ulicy burzliwe owacje, które jednak zupełnie zignorował i na okrzyki na jego cześć nie odpowiedział ani słowem. Hr. Bethlen ma nadal za sobą całą partję jedności i może wrócić w każdej chwili do władzy, gdy tylko mu się spodoba. Postępuje jednak bardzo ostrożnie i nie chce ujmować władzy dopóty, dokąd nie zaniknie rozgoryczenie, jakie zapanowało z powodu jego gospodarki. **B.**

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o rychłe uregulowanie prenumeraty za miesiąc

czerwiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Na ziemiach Rzeczpltitej

Uznanie Ojca św. dla robotnika wielkopolskiego.

Z okazji 40-lecia Katolickich Towarzystw Robotników Polskich w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej, otrzyma siedmiu wybitnych członków-robotników ordery papieskie, a mianowicie: „Pro Ecclesia et Pontifice" pp. **Piotr Jańczak z Poznania, Jan Cywiński z Bydgoszczy, Jan Matelski z Poznania, Józef Urban z Ostrowa, oraz „Bene Merenti": pp. Stanisław Dopierała ze Skokowa pod Borkiem, Szczepan Czub z Poznania, Michał Świtek z Inowrocławia.** Dekoracji dokona JEm. Ks. Kardynał Prymas podczas uroczystej akademji robotniczej na zakończenie XXVIII Zjazdu Delegatów wszystkich 254 Towarzystw w Poznaniu w niedzielę dnia 12 czerwca r. b. (KAP.)

Pani Curie-Skłodowska w Warszawie.

We czwartek popołudniu przybyła do Warszawy znakomita uczona polska p. Marja Curie Skłodowska i zamieszkała w specjalnie dla niej urządzonym apartamencie w Instytucie Radowym. Pani Skłodowska zabawi w Warszawie tydzień.

Śmierć dwóch lotników.

W piątek w godzinach popołudniowych wystartował z lotniska w Bydgoszczy samolot wojskowy, udając się do Dęblina. Nad Solcem Kujawskim aparat dostał się w strefę silnej burzy. Wicher oberwał oba skrzydła i ster aparatu. **Kadłub samolotu runął ze znacznej wysokości na ziemię, ulegając zupełnemu strzaskaniu. Znajdujący się w samolocie por. pilot Jan Kowalski i por. obserwator Czesław Kwieciński ponieśli śmierć na miejscu.** Na miejsce wypadku wyjechała z Bydgoszczy komisja sądowo-lekarska.

Oszustwo na 6 miljonów złotych.

Hr. Dominik Potocki i hr. Plater padli ofiarą **olbrzymiego oszustwa na sumę 6 miljonów złotych.** Oszustwo to mieli popełnić dwaj znani kupcy i przemysłowcy **bracia Władysław i Mojżesz Mełupowie.** Poszkodowani wnieśli skargę do urzędu prokuratorskiego. Mełupowie dokonali oszustwa akcjami Ludwipolu, sprzedając je fikcyjnie oszukanym.

——o——

POGRZEB LEONA KNIAZIA Z KOZIELSKA PUZYNY. W dniu 20 b. m. odbył się w Gwoździcu pogrzeb zmarłego po dłuższej chorobie ś. p. Leona kniazia Puzyny, właściciela dóbr Gwoździec. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziły zmarłego tłumy ludności, przybyłej z odległych okolic. Nad mogiłą wygłoszono kilka przemówień.

ŚWIĘTO CHRZEŚCIJAŃSKIEGO USTROJU SPOŁECZNEGO W DIECEZJI ŁÓDZKIEJ. By upamiętnić dwie rocznice wiekopomnych encyklik społecznych „Rerum Novarum" i „Quadragesimo Anno", staraniem Parafjalnych organizacyj Akcji Katolickiej odbyły się **uroczyste obchody w poszczególnych parafjach diecezji łódzkiej.** Na program złożyły się przemówienia okolicznościowe, referat „Encykliki papieskie podstawą chrześcijańskiego ustroju społecznego" oraz część koncertowa. (KAP.)

TRZY UŁASKAWIENIA. Sąd doraźny w Krzemieńcu pod przewodnictwem sędziego sądu okr. Grocholskiego skazał na śmierć przez powieszenie Kowala Piotra oraz Kryworuczka Faddieja i Rudeńko Antoniego za zabójstwo dokonane w dniu 12 kwietnia b. r. na osobie Maciuk Filimona, mieszkańca wsi Podhajce. Po odwołaniu się obrony do Pana Prezydenta o ułaskawienie, nadeszło zawiadomienie o ułaskawieniu wszystkich trzech skazańców i zamianie kary na dożywotnie więzienie.

ZBIEG Z ARMJI LITEWSKIEJ. Na odcinku Dukszty na teren polski zbiegł żołnierz litewski z Poninwierza. **Zbieg wyraził chęć zaciągnięcia się do szeregów armji polskiej.** Jako powód ucieczki z pułku dezerter podaje, iż przełożeni źle się obchodzą z żołnierzami narodowości polskiej.

„Należało pokój zawrzeć w Berlinie".

Mussolini dawniej a dziś.

Na łamach prasy niemieckiej zaczęły się ukazywać pamiętniki Juljusza Sauerweina, długoletniego redaktora politycznego paryskiego „Matin'a". — Sauerwein, pracując w dziennikarstwie politycznem przeszło 20 lat, należy do najbardziej znanych dziennikarzy europejskich. On to przez szereg lat był bliskim współpracownikiem Brianda i na łamach prasy bronił polityki briandowskiej. Sauerwein w czasie swojej działalności miał możność zetknąć się z najwybitniejszymi osobistościami Europy powojennej.

Obecnie Sauerwein ogłasza swoje pamiętniki o wielkich mężach stanu. — Pierwszy rozdział dotyczy Mussoliniego. Sauerwein omawia konferencję lozańską w r. 1922, która miała miejsce w kilka tygodni po zamachu faszystowskim. Na konferencję tę przybył Mussolini i jednego przedpołudnia przyjął Sauerweina. W ciągu rozmowy dyktator włoski powiedział:

„Francja jest słusznie niezadowolona z warunków pokoju. Zawarty pokój jest złym. Wojna nie została przeprowadzona do końca i nie dała naturalnych konsekwencji. Francja była winna pokój zawrzeć w Berlinie, a Włochy w Wiedniu. Obecnie widzi Francja, że ma mało widoków uzyskania tego, co jej się należy. Jest ona zawiedziona. Niemcy nie posiadają ochoty do zapłacenia odszkodowań Francji. Pozatem, przybierają zagrażające Francji stanowisko. — Francja nie jest więc tylko zawiedziona lecz i również zaniepokojona. Jeżeli jednak Francja zdecyduje się do jakiegokolwiek czynu, będzie miała przeciwko sobie prawie wszystkie państwa, ponieważ byłoby to przeciwko ich interesom. A przed sobą ma Francja Niemcy, za któremi stoi Rosja".

Jak zaznacza Sauerwein, Mussolini zastanawiał się nad każdem wypowiadanem zdaniem. Opisując Europę jako chaos w środku, (Niemcy) który ograniczony jest na wschodzie zatrważającem szaleństwem bolszewickiem. Mussolini wypowiedział się w rozmowie za utworzeniem na zachodzie sojuszu Francji, Włoch, Belgji i Anglji, który to sojusz byłby zdolny przeciwstawić się ciemnym wpływom wschodu.

„Widzę porozumienie z Francją pod trzema warunkami: ścisłe gospodarcze porozumienie, którby z czasem przerodziło się w rzeczywistą współpracę przy obopólnej wymianie sił roboczych i surowców; porozumienie wojskowe z udzielaniem pomocy w każdym wypadku; polityczne porozumienie, na podstawie którego zajmowanoby w wszystkich stolicach jednolite stanowisko, zamiast sobie robić wzajemne kawały".

Jak zapewnia Sauerwein, Mussolini wtedy, po zdobyciu władzy we Włoszech, był zwolennikiem sojuszu wojskowego z Francją i głęboko nastawiony przeciwniemiecko. Dziś jest inaczej!

——:o0o:——

Postępy organizacyjne Ch. D. w kraju.

W ostatnich dniach odbył się szereg zjazdów i zebrań Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w różnych miejscowościach kraju. — W niedzielę 22 b. m. obradował w **Łodzi zjazd wojewódzki** z udziałem przeszło 50 delegatów, reprezentujących **kilkanaście środowisk organizacyjnych wojew. łódzkiego.** Imieniem ustępującego zarządu składał sprawozdanie ławnik A. Harasz, zaś red. Kaczorowski wygłosił referat o metodach pracy organizacyjnej. Na zjeździe wybrano nowy zarząd wojewódzki, po południu zaś odbyła się **akademja polityczna z udziałem około 600 osób, na której powzięto szereg rezolucyj organizacyjnych i politycznych.** M. in. domagano się bezwzględnego wstrzymania obniżki zarobków pracowniczych i robotniczych, zaprotestowano przeciwko projektom, pogarszającym ustawodawstwo socjalne, domagano się wprowadzenia ubezpieczenia na starość, kontroli nad administracją wielkich przedsiębiorstw państwowych i prywatnych, wreszcie wyrażono zaufanie władzom Ch. D. z prezesem W. Korfantym na czele, za dotychczasową działalność dla dobra kraju i społeczeństwa, oraz obronę interesów warstw pracujących.

W dniu 23 maja odbyło się w Kaliszu zebranie organizacyjne Chrześcijańskiego Zw. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie". Zebrani w liczbie około 40 osób zawiązali miejscowe Koło i wybrali zarząd. W tym samym dniu założono w Kaliszu nowe Koło Chrześcijańskiej Demokracji.

——oo——

Zgromadzenie Ch. D. w Słomnikach.

(Z wiecu sprawozdawczego posła Fr. Gruszczyńskiego).

W niedzielę 22 b. m. odbył się wielkie zebranie Chrześć. Dem. w Słomnikach, na którem poseł Franciszek Gruszczyński złożył sprawozdanie z prac sejmu. W szczególności zajął się mówca analizą budżetu, obrazując cyframi jego nierealność na rok 1932/33, uchwalonego przez posłuszną większość rządową B. B. Odrzucenie przeszło 500 poprawek, wniesionych przez opozycję, świadczy najlepiej, kto jest za obecny stan gospodarki odpowiedzialny. Przemówienie **posła Gruszczyńskiego** przyjęli zebrani gromkiemi oklaskami.

O rocznicy encyklik papieskich poinformował zebranych p. K., poczem okrzykiem na cześć wolnej, demokratycznej i po chrześcijańsku rządzonej Polski, zakończono imponującą manifestację, w której wzięło udział bardzo wiele osób. Z powodu braku miejsca w sali, uczestnicy wypełnili sień i miejsca pod oknami. Zebranie przygotował i zorganizował ceniony obywatel w Słomnikach p. magister Wł. Maszadro. W dobie ogólnej apatji uczynione p. **Mgr. Maszadro** zasługuje na specjalne wyróżnienie.

W najbliższych tygodniach zostanie na nowo do życia powołane miejscowe Koło Ch. D., które miało i ma wielu sympatyków, wyznających ideologję encyklik papieskich, których intencję wydnieją na sztandarach Chrześcijańskiej Demokracji.

Miejscowy uczestnik.

Słomniki, w maju 1932 r.

Z całego świata.

Lot z Ameryki do Polski?

Lotnik Stanisław Hausner odlecieć miał w piątek z New. Jersey koło N. Jorku z zamiarem przelecenia przez Atlantyk wprost do Polski, gdzie mieszkać ma jego rodzina. Narazie brak bliższych szczegółów, czy Hausner istotnie odleciał i czy zamierza w Polsce wylądować.

Przed koncertem Paderewskiego w Brukseli.

W związku ze zbliżającym się koncertem mistrza Paderewskiego w Brukseli, pisma tamtejsze zamieszczają jego fotografję i pełne są wiadomości, dotyczących zarówno samego mistrza jak i muzyki polskiej wogóle. Zainteresowanie koncertem zwiększa się z dnia na dzień.

Niektóre dzienniki warszawskie podają, że Paderewski, który powraca obecnie z Ameryki udaje się do Morges dla odwiedzenia żony, a **następnie przybędzie do Poznania i Warszawy.**

Strzały w kościele w Lyonie.

W piątek rano w Lyonie, ogarnięta nagłym szałem mistycznym, 33-letnia Polka, Wanda Walkurawska, wtargnęła do nawy kościoła Odkupienia i **dała 6 strzałów, nie trafiając na szczęście nikogo** z obecnych na mszy w kościele. Uprzedzeni przez miejscowego proboszcza policjanci przybiegli w pośpiechu do opustoszałej świątyni. Walkurawska skierowała przeciw nim rewolwer, w którym jednak nie było już kuli. **Jeden z policjantów wystrzelił w powietrze na postrach.** Szalona, którą po długich usiłowaniach udało się obezwładnić, umieszczona zostanie w zakładzie dla umysłowo chorych.

Król cyganów jedzie do Hiszpanji.

Król cyganów Michał Kwiek, który przyjechał z Polski do Czechosłowacji, celem spisania swych poddanych czesłosłowackich i zebrania od nich należnych danin, mieszkał od kilku tygodni w Morawskiej Ostrawie, **gdzie przyjmował odwiedziny licznych zastępów cyganów z całej południowo-wschodniej Europy: z Rumunji, Węgier, Włoch, Jugosławji i Bułgarji.** Odwiedziny te niechętnie były widziane przez władze czeskosłowackie, które wreszcie odmówiły Kwiekowi prawa dalszego pobytu, wobec czego wyjechał on do Hiszpanji i Portugalji, a stamtąd ma się udać do Brazylji.

ZDERZENIE PAROWCÓW.

Donoszą z N. Jorku, że między Rhode Island a Block Island **zderzył się dziś podczas gęstej mgły parowiec „City of Chattanooga"** z parowcem o pojemności 9 tysięcy tonn **„Grecian",** który został tak silnie uszkodzony, **że wkrótce potem zatonął.** Załoga parowca została wyratowana i zabrana na pokład „City of Chattanooga". Podczas katastrofy 4 osoby **z załogi „Grecian" poniosły śmierć.**

NAPAD CHUNCHUZÓW NA POLSKĄ FERMĘ.

Donoszą z Charbinu. Na fermę **obywatela polskiego p. Czemisa,** znajdującą się nad rzeką Sungali niedaleko Charbina, **napadła banda Chunchuzów, która usiłowała uprowadzić krowy.** Wezwane na pomoc wojsko **stoczyło z napastnikami walkę, trwającą około godziny.** Chunchuzi cofnęli się po zaciętej walce, unosząc z sobą kilku rannych. W czasie walki ucierpiało znacznie mienie p. Czemisa.

——o——

KS. BISKUP WALCZYKIEWICZ U OJCA ŚW. Ojciec Św. przyjął w dniu 26 b. m. na prywatnej audjencji **Ks. Biskupa Walczykiewicza, sufragana łuckiego.**

W SYMFEROPOLU NA KRYMIE WYKRYTO OLBRZYMIE NADUŻYCIA w organizacji handlowej Krymtorgu. **3 dyrektorów Krymtorgu oddano pod sąd, zaś jaczejkę partyjną za niedopilnowanie rozformowano.**

W POWIETRZU NAWET CIASNO. W piątek popołudniu nastąpiło zderzenie dwóch samolotów 32-go pułku lotniczego w Dijon. **Katastrofa pociągnęła za sobą śmierć dwóch pilotów wojskowych.**

NASTĘPSTWA WYBUCHÓW WULKANICZNYCH. Donoszą z Santa Victoria de Palmer, że wody oceanu Atlantyckiego **odstąpiły tam o 300 metrów od brzegu dotychczasowego.** Rzeczoznawcy tłumaczą to zjawisko tem, że z powodu wybuchów wulkanicznych w Kordyljerach wytworzyła się **próżnia, którą wypełniły wody Pacyfiku, co spowodowało obniżenie poziomu wód Atlantyckich.**

Czechosłowacki minister w Krakowie.

Niedawno słuchala Jagiellońska Wszechnica odczytów praskiego profesora Dra Horaka. W dniu 1 czerwca przyjeżdża pod Wawel drugi prelegent-profesor i równocześnie minister czechosłowacki. **Przyjeżdża do nas p. Dr. Kamil Krofta, wiceminister spraw zagranicznych, zastępca Dr. Benesza.**

„Prager Presse" podała przed kilku tygodniami obszerne sprawozdanie z prelekcyj, jakie wygłosił p. minister w praskiem Czechosłowacko-polskiem Towarzystwie. W wykładach swych przedstawił historyczne obrazy wzajemnych stosunków dawnych Czech i dawnej Polski i stosunków czesko-słowackich. Wynikałoby stąd, że dlań oba to tematy są dziś bardzo interesujące i że syntezą ich być powinien stosunek i dzisiejszy czechosłowacko-polski i dawny czesko-słowacko-polski.

Te dwa praskie odczyty naukowe mogą być pojęte jako teoretyczne przedwiośnie jedno czenie się plemienia czecho-lechickiego w skupienie mocniejsze. Powołany zaś do ich wygłoszenia był profesor wszechnicy praskiej (— przed wojną) i bratislawskiej (— po wojnie). profesor, któremu z urzędu przypadła naukowo dziedzina „uwzględnienia" dziejów Słowacji obok historji czeskiej. Profesor ten nadto ma doświadczenie dyplomatyczne, wszak był pełnomocnym ministrem i posłem przy Watykanie, potem w Wiedniu i Berlinie, a naukowo opracował **„Monumenta Bohemiae Vaticana"**.

Zagadnienie współżycia Czechów, Słowaków i Polaków w historji omawiał już w kilku dziełach większych jak: **Czesi i Słowacy w zaraniu swoich dziejów, Stara a nowa Europa środkowa, Ustrój starych Czech i Węgier.** Specjalnością jego, jako badacza historycznego, jest husytyzm i jego epoka. Najwięcej studjów poświęcił ozasowo tym właśnie np. **Sejmy czeskie, Południowe Czechy przed wojnami husyckiemi, Czechy u Przemyślidów, Dekret Rudolfa II., Dekret kutnohorski, Biała Góra, Mistrz Jan Hus, Korneński...**

Problemów znacznie młodszych dotknął w rozprawach o rewolucji marcowej w 1848 r., o Niemcach i Czechach. państwach sukcesyjnych (na gruzach Austro-Węgier), w portretach politycznych: **Brianda, Kramarza i Masaryka.** Postać Prezydenta oświetlił z dziedziny naukowej i od strony politycznej.

Gościa tak znamienitego i oddawna zapowiedzianego, gościa Almae Matris Jagiellońskiej serdecznie witamy i prelekcyj jego z radością wysłuchamy.

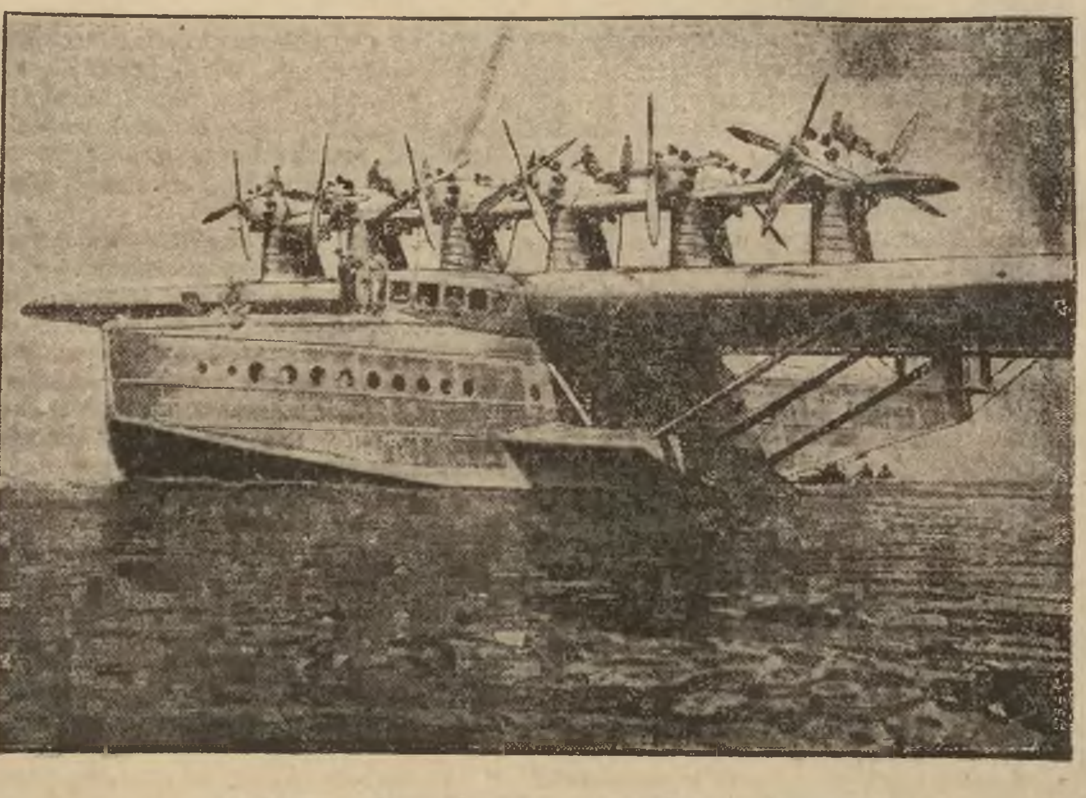
Kino.

Z kin krakowskich.

WANDA. **„Tajemnicza szóstka".** W rolach głównych: Wallace Beery, Lewis Stone, Clark Gable, John Mac Brown, Jean Harlow i Marjorie Rambeau. Reżyser: Georges Hill. Wytwórnia Metro G. M.

Emocjonujący, ciekawy i solidnie zmontowany film. W szeregu doskonałych skrotów dał nam znany twórca filmu „Szary dom" — G. Hill typowy reportaż z życia przemytników alkoholu w Ameryce. Kośćcem dramatu jest walka dwóch konkurencyjnych band w rodzaju Al Capone'a. Poprzez sceny o podkładzie wybitnie dramatycznym przewija zręcznie wpleciona nić ostrej satyry, chłoszczącej niezrozumiałe niemal dla Europejczyków stosunki amerykańskie, będące specyficznym wytworem prohibicji, — która — jak można wnioskować z tego i z szeregu innych filmów podobnego typu — przyniosła więcej zła, niż korzyści. Z rekordowej obsady artystycznej, wśród której widnieją niemal same znane nazwiska, trudno kogoś specjalnie wyróżnić. Wszyscy grają wybornie, kierowani zręczną ręką reżysera, który „Tajemniczą szóstkę" może zaliczyć do swych najlepszych dzieł. Dlatego też film ten warto zobaczyć! **(A.).**

Olbrzym powietrzny „DO X"



powrócił w tych dniach do Europy z podróży do Ameryki.

Ruch wydawniczy.

NUMER 22-GI TYGODNIKA „KOBIETA WSPÓLCZESNA", o treści interesującej i nader aktualnej przynosi nam wiele cennych artykułów — streszczenie niżej podajemy: artykuł wstępny p. t. „Józef Weyssenhoff — C. Z., następnie „Ćwierćwiecze odrodzenia teatru w Wilnie" — H. Romer, „Schronienie" — Janiny Ezupowicz, „Salon wiosenny" — N. Samotyhowej, „Z teatrów" — Cz. Wojeńskiej, „Na marginesie książki H. Krahelskiej" — Haliny Siemieńskiej. W dziale literackim czytamy: „Laski" — odczyt Heleny Boguszewskej, wygłoszony przez radjo, „Typy i typki ekranu" i dalszy ciąg powieści „Septimus" — w przekładzie Janiny Zawisza Krasuckiej. — W dodatku „Mój Dom" — wiele pożytecznych wiadomości, tyczących się życia towarzyskiego, gospodarstwa domowego, roboty, mody i t. p. Na tablicy robót, wzór na poduszkę — aplikacja, w opracowaniu Atelier Tekstylnego.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu" należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr, od egzemplarza.

Masonerja w 1932 r.

„La France Catholique", która stara się zaznajomić swych czytelników ze stosunkami panującemi w wolnomularstwie, zamieszcza na łamach ostatniego numeru z dnia 21 b. m. cały szereg ciekawych uwag o międzynarodowem stowarzyszeniu wolnomularzy. Podając na razie tylko ogólne wiadomości, wspomniane czasopismo zapowiada w następnych artykułach poprzeć wywody swe cyfrowemi danemi.

Autor artykułu w pracy swej posługiwał się jako źródłem nowo wydanym rocznikiem masońskim, oraz wiadomościami, jakie zdobył, będąc sam do niedawna wolnomularzem.

Projekt zrzeszenia się wszystkich „braci" na gruncie międzynarodowym — pisze — powstał jeszcze w r. 1920, niektóre jednak organizacje Ameryki Pólnocnej, oraz Europy Zachodniej sprzeciwiły się kategorycznie proponowanemu połaczeniu. Motorem rzeczywistym owej opozycji była oczywiście ambicja „wielebnych", którzy nie zdradzali ochoty do dzielenia swej władzy nad „braćmi-współziomkami" z innymi zwierzchnikami międzynarodowymi. Główny propagator idei połączenia. nowoobrany na Wielkiego Mistrzą loży „Alpina", żyd, Izaak Ruerchon, nie ustąpił jednak. W roku 1921 konwent zebrany w Genewie podpisał imieniem 10 narodów, pragnących współpracy międzynarodowej. statut „Międzynarodowego Stowarzyszenia Wolnomularzy". Reprezentowane były państwa: Francja, Holandja. Bułgarja, Stany Zjedn. Am. Póln., Austrja. Szwajcarja, Włochy. Hiszpanja i Turcja. **Później dołączyła się do nich i Polska.**

Ideowy statut opiewa. że Stowarzyszenie powstało w celu pomagania „braciom" w pracy nad sobą. aby „rozszerzać moralność w życiu prywatnem i publicznem" i t. p. W statucie tym nie byłoby nic zdrożnego. ani godnego szczególnej uwagi, gdyby nie umieszczona na końcu, wiele dająca do myślenia mała wzmianka: „masonerja wskrzesza najwyższą zasadę egzystencji i ideał, wskazany przez symboliczne panowanie Wielkiego Budowniczego Wszechświata. Nie walczy ona z żadnem przekonaniem religijnem, żadnego jednak nie zaleca". Ateiści, jak widzimy, mają tu duże pole do stosowania swych przekonań i zasad.

Zasadniczą rolą Międzynarodowego Stowarzyszenia Wolnomularzy jest, jak dotąd, zażegnywanie sporów powstających między lożami. Władza stowarzyszenia spoczywa w Komitecie Wykonawczym, przy którym istnieje Komitet Doradczy dla prasy i propagandy, oraz Kancelarja. która przesyła wyroki. ferowane przez oba wyżej wymienione organy, wydaje własny kwartalnik i rocznik. (KAP.).

Sport.

Warszawa — Kraków.

Tradycyjne to spotkanie piłkarskie wywołało, jak było do przewidzenia, — silne zainteresowanie sfer sportowych Krakowa. Ostatnie wspaniałe zwycięstwo Cracovii i Wisły, na których to drużynach, obok Garbarni, opiera się szkielet drużyny krakowskiej, zapowiadają grę o wysokim poziomie piłkarskim. Zespół podwawelski będzie musiał zadokumentować, że mimo przejściowy spadek formy, — Kraków jest nadal stolicą i szkołą najlepszego piłkarstwa polskiego. Drużyna warszawska zestawiona z młodych i ambitnych graczy, jest tembardziej niebezpiecznym przeciwnikiem, że zazwyczaj taka nieobliczalna i owiana duchem jedenastka, lubi płatać niespodzianki. Toteż publiczność krakowską może czekać nielada emocja.

CRACOVIA—WISŁA

W dniu dzisiejszym o godz. 10-tej na boisku Cracovii odbędą się pierwsze w tym roku zawody pań w hazenie Cracovia—Wisła. Wisła stanowi dla Cracovii najgroźniejszego przeciwnika to też Cracovia wystąpi w pełnym składzie z reprezentantką Polski Czerską. Ceny biletów niskie.

FENOMENALNY WYNIK uzyskał na hydroplanie wojskowym jeden z lotników włoskich biorących udział w „Dniu lotniczym". Rozwinał on szybkość **745 km. na godzinę** co jest nowym rekordem świata.

Zjazd Okręgowy Stronnictwa Ludowego.

W sobotę, dnia 28 maja br. odbył się w Krakowie w sali Katol. Stow. Robotniczych przy ul. A. Potockiego Zjazd okręgowy Stronnictwa Ludowego, w którym wzięli udział posłowie: Witos, Dr. Kiernik, Pawłowski, Madejczyk, Brodacki, Krzciuk, Stachnik, Piróg, Roj, senator Dr. Leon Marchlewski, b. poseł Lasocki, b. poseł Putek, Gruszka, Opolski i przedstawiciele powiatów Małopolski.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Stronnictwa w Małopolsce za czas od unifikacji stronnictw ludowych do dnia 15 maja 1932 złożył prezes Zarządu poseł Witos.

Zjazd dokonał wyboru nowego zarządu na Małopolskę, prezesem zarządu wybrano jednomyślnie p. Witosa.

W uchwalonych rezolucjach Zjazd domaga się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu i rozpisania nowych wyborów. Zjazd wzywa swoich przedstawicieli w Sejmie i Senacie do opuszczenia obecnego Sejmu na znak protestu przeciwko dzisiejszemu systemowi.

Za katastrofalny stan w państwie składa w całości winę na sanację. — Zjazd domaga się pro wadzenia takiej polityki zagranicznej, któraby nie tylko wzmocniła istniejące sojusze i znaczyła głęboką pokojowość Polski, ale zarazem nawiązywała przymierza, odpowiadające godności i potędze państwa, jako demokratycznej Rzeczypospolitej. — Wyrażono głęboki hołd wszystkim zasądzonym więźniom brzeskim itd.

———o———

Opony i kobierce w katedrze wawelskiej

Na ostatniem posiedzeniu Komisji historji sztuki Pol. Akad. Umiej. w dniu 19 maja przedstawił ks. dr. Kruszyński komunikat p. t. „Opony i kobierce w katedrze Wawelskiej“, według inwentarzy z r. 1563 i lat następnych. **Najdawniejszy zachowany inwentarz tkanin katedry krakowskiej jest z r. 1563.** Zapisano tam dwa arrasy figuralne mianowicie jeden z Chrystusem, niosącym krzyż, a drugi ze Zdjęciem z krzyża i Zmartwychwstaniem; dalsze cztery są treści świeckiej. Z testamentu biskupa Tomickiego znane są arrasy, zamówione w Gdańsku; określone są tu bliżej jako oznaczone h. Łodzia, jeden z wyobrażeniem S. Stanisława, Wacława, Florjana, Piotra i Pawła, do zasłaniania tronu biskupiego; drugi zielony do nakrycia pulpitu w chórze: trzeci i czwarty na pulpit dyrygenta śpiewaków, piąty wielki ze Ś. Stanisławem i Dawidem. Odpowiadał mu inny z wyobrażeniami z życia tychże świętych. Na dwóch podobnych do siebie arrasach aniołowie trzymali herby i insygnja biskupie. Z daru też biskupa Tomickiego był arras z Wniebowzięciem w kaplicy S. Tomasza. Było nadto w katedrze pięć arrasów treści świeckiej. Ze spuścizny po biskupie Konarskim znajdowały się trzy wielkie z historją Tobiasza. Kanonik Jan Tarnowski, syn hetmana, zostawił arras z Chrztem Chrystusa i drugi z Doktorami Kościoła. Poza tem były kobierce z h. Łodzia po biskupie Tomickim. do nakrycia posadzki i do nakrycia ławki, było też kilka tureckich. W r. 1586 jest mowa o jakichś kobiercach roboty domowej. W Sochaczewie na Mazowszu już w XV w. istniał cech kobierników, a w wieku XVI-tym sprowadzano kobierce na dwór książęcia pruskiego.

Następnie dr. Zbigniew Bocheński streścił swą pracę o dworze obronnym arcybiskupa Władysława Oporowskiego (zm. 1453 r.), w Oporowie pod Kutnem. Budowla ta, będąca bardzo ciekawym zabytkiem świeckiej architektury polskiej z poł. XV w., zachowana jest dotychczas w stanie mieszkalnym. Wzniesiona z cegły, zawiera wewnątrz podwórzec, którego jeden bok tworzy główny budynek mieszkalny. Resztę zamykał pierwotnie mur obronny z wieżą i basztą. Całość wznosi się na wyspie oblanej dotychczas wodą. W architekturze zabytku łączą się tradycje budownictwa krzyżackiego, z pewnemi cechami swojskiemi.

Z dwóch komunikatów, podanych wkońcu przez dra Karola Estreichera, pierwszy dotyczył treści malowideł ściennych w kościele Brygitek w Lublinie. Według dotychczasowych badań malowidła te, pochodzące z 1 poł. XV w., a zachowane w stanie fragmentarycznym, miały przedstawiać wjazd Jagiełły do Lublina po bitwie grunwaldzkiej. Referent starał się w dłuższym wywodzie udowodnić, że malowidło lubelskie posiada treść nie świecką, lecz religijną: ma ono mianowicie wyobrażać uroczysty pochód Trzech Króli.

Drugi komunikat poruszał treść niektórych minjatur w słynnym kodeksie Baltazara Behema. Kodeks ten napisany w pocz. XVI w. w Krakowie, zawiera przywileje i wilkierze cechów miejskich. Został on współcześnie ozdobiony 26 minjaturami, przedstawiającymi pracę rzemieślników, lub herby cechów.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 29: św. Marji Magd. Pazzis.
Poniedziałek 30: św. Feliksa.
Poniedziałek 30: wsch. słońca o godz. 3.58, zachód o 19.58.

——oo——

NOMINACJA OPATA KANONJI PRZY KOŚCIELE BOŻEGO CIAŁA W KRAKOWIE. Z niekłamaną radością dowiadujemy się że odbyte w dniach od 1 do 20 maja br. w bazylice św. Piotra w okowach w Rzymie, Zgromadzenie Kapituły Generalnej XX. Kanoników Regularnych Laterańeńskich, zamianowało Opatem Kanonji przy kościele Bożego Ciała w Krakowie, wielce zasłużonego ks. prałata Józefa Górnego prepozyta parafji przy tymże kościele. — Dotyczące uroczystości kościelne w obecności wyższego duchowieństwa odbędą się w ciągu przyszłego miesiąca.

„ŚWIĘTO DRUCHEN“. Dzisiejsza niedziela jest obchodzona przez katolickie S. M. P. żeńskiej, jako święto patronalne ku czci Najśw. Marji Panny, Królowej Korony Polskiej, Z tego powodu członkinie Stowarzyszeń przystępują dziś zbiorowo do Sakramentów świętych i urządzają Akademję Marjańskie.

POGRZEB Ś. P. ZDZISŁAWA KUŚNIERZA. Wczoraj, w sobotę, odbył się na cmentarzu rakowickim pogrzeb śp. Zdzisława Kuśnierza, słuchacza filozofji na U. J., syna b. posła Ch. D. i znanego działacza spółdzielczego. Obok przedstawicieli duchowieństwa wzięły w pogrzebie udział tłumy publiczności, zwłaszcza młodzieży akademickiej, aby dać wyraz swemu żalowi z powodu zgonu obiecującego młodzieńca i rodzinie w ten sposób dowieść głębokiego współczucia. Nad grobem przemawiali przedstawiciele: koła chemików U. J. i korporacji „Capitolia“, do których zmarły należał.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się we wtorek 31 bm. o godz. 6.30 pop. Na porządku dziennym m. in.: wybór delegatów gminy m. Krakowa do Rady nadzorczej kamieniołomów miast małopolskich, sprawa mieszkań służbowych, opłaty w miejskim urzędzie ewidencji ludności, opłaty gminne od podań i świadectw, projekt utworzenia nowych kwater rozszerzonego cmentarza rakowickiego oraz sprzedaż parcel gminnych. Po posiedzeniu jawnem odbędzie się tajne, na którem zostaną załatwione sprawy personalne.

WPISY DO PAŃSTWOWEGO PEDAGOGJUM. Państwowe Pedagogjum w Krakowie ma na celu kształcenie abiturjentów (tek) gimnazjów na nauczycieli szkół powszechnych. Studja trwają tu dwa lata, poczem odbywa się egzamin dyplomowy. Zgłoszenie kandydatów przyjmuje Dyrekcja Pedagogjum (ul. Loretańska 18) od 1 do 30 czerwca. Pierwszeństwo w przyjęciu przysługuje kandydatom (kom), którzy wykażą się lepszemi kwalifikacjami, ważnemi dla pracy w szkolnictwie, jak wykształcenie muzyczne, rysunkowo-techniczne, sprawność w dziedzinie gier i sportów. Wpisy odbędą się z początkiem września i trwać będą trzy dni. Dyplom państwowego Pedagogjum przyznaje absolwentom oprócz kwalifikacyj zawodowych, także kwalifikacje dodatkowe, zgodnie z Rozp. Prez. Rzplitej z 6 marca b. r.

ZA MATURĘ najodpowiedniejsze są podarki: Zegarki, łańcuszki, sygnety, papierośnice, branzolety, i różne biżuterje które po znacznie zniżonych cenach sprzedaje Magazyn Zegarmistrzowsko-Jubilerski **Józefa Cyankiewicza**, Kraków, Sławkowska 1.

CZY BRAK WODY? Mieszkańcy ul. Krzywej żalą się za naszem pośrednictwem na Zakład czyszczenia miasta, iż teraz w dnie upalne, gdy tumany kurzu wznoszą się za każdym pojazdem, nie skrapia tej ulicy. — Mieszkańcy tej ulicy proszą Zakład czyszczenia miasta o zlitowanie się nad nimi i polecenie podwładnym czynnikom wykonywanie odnośnych przepisów.

ROBOTY DROGOWO-KANAŁOWE. Komisja drogowo-kanałowa Rady miasta zatwierdziła sposób urządzenia ul. Dunajewskiego, pl. Kossaka, części ul. św. Jana między ul. św. Tomasza a Rynkiem gł., projekty budowy chodników w ul. Nowowiejskiej, Prądnickiej, Meiselsa, na narożniku ul. Łokietka-Wrocławskiej i Szlak-Krowoderskiej, jakoteż koszty wykonawcze chodników w ulicy Józefitów i Juljusza Lea, oraz szeregu robót naprawczych drogowych, wykonanych po Zakładach miejskich. Następnie zatwierdziła Komisja budowę kanału w ul. Felicjanek. Małej, przedłużenie kanałów w ul. Mogilskiej i Moniuszki, kanalizację na parcelowanych prywatnych gruntach w Dz. IV., XV. i XXII., oraz koszta wykonawcze szeregu połączeń kanałowych.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 22—28 b. m. przedstawiał się następująco. wypadków szkarlatyny zanotowano 5, dyfterji 5, odry 5, kokluszu 2, ospy wietrznej 1, róży 2 i mumpsu 1.

———o———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Hau-hau“ (gośc. występy L. Czarnowskiego — ceny zniżone).

Niedziela wieczór: „Perfumy mojej żony“ (gośc. występy L. Czarnowskiego).

Poniedziałek: „U mety“ (ceny zniżone).

Wtorek: „Perfumy mojej żony“ (gośc. występy L. Czarnowskiego.

———o———

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: I. „Senor Americano“. II. „W szalonem tempie“.
WANDA: „Tajemnicza szóstka“.
APOLLO: „Miljonerzy się bawią“.
SZTUKA: „Jej grzech“.
BAGATELA: „Pat, Patachon i Buster Keaton“.
ADRIA: „X. 27“ (Marlena Dietrich).
SŁONCE: „Königsmark“ (w gł. roli Ivan Petrowicz).
UCIECHA: „Miłostki pięknej Pani“ (Betty Amann).

PROGRAM KINA DOMU ŻOŁNIERZA POLSK. od 29 maja do 2 czerwca 1932 r.: „Katarzyna I.“ (Miłostki Carycy). Lil Dagover, Dymitr Smyrnoff. Nadprogram: Rewietka humoru p. t. „Krótko było dobrze“.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu na przedstawieniu po cenach zniżonych arcywesoła komedja „Hau-hau“, w której ogromne powodzenie zdobył nasz gość p. L. Czarnowski. Wieczorem powtórzenie komedji L. Leniza „Perfumy mojej żony“, która spotkała się na wczorajszej premjerze z bardzo serdecznem przyjęciem. Kapitalna kreacja p. L. Czarnowskiego, oraz w jego reżyserji świetnie zgrany zespół, złożony z pp.: Kosteckiej, Ludwiżanki, Marcinowskiej, Burnatowicza i Szymańskiego, przyczyniły się do sukcesu tej pełnej wdzięku i dowcipu komedji. Ostatnia ta nowość lekkiego repertuaru powróci na afisz we wtorek i zajmie wszystkie dni tygodnia. Jutro po cenach zniżonych powtórzenie znakomitej sztuki K. H. Rostworowskiego „U mety“, która dała krakowskiemu teatrowi niepośledni sukces.

„QUI-PRO-QUO“ W „BAGATELI“. Druga rewja p. t. „Poczekajcie“ odniosła jeszcze większy sukces niż pierwsza. Tak świetnie zmontowanego widowiska rewjowego Kraków jeszcze nie widział. Janina Winiarska, która stała się już ulubienicą publiczności krakowskiej, we wszystkich swoich piosenkach („Ja cię kocham, a ty śpisz“, „Chcę mieć kochanka młodego tak, jak ja“, „Nie chcę mieć dziecka“), zbiera huragany oklasków, jak również Zofja Terne za piękną piosenkę o Krakowie i za „Bajkę wina“. E. Minowicz stwarza świetny typ w „Nowotworze“ i świetnie sekunduje przekomicznemu J. Borońskiemu w szmeucesowych skeczach „Samobójpol“ i „Kwadransik“. Draczewska w monologu „Babcia W. C.“, E. Fischerówna i Z. Kazerówna, S. Laskowski w pięknej piosence „Posta dachu“ (bajeczna dekoracja), W. Rychter w przebojowej piosence „Santa Lucia“ są gorąco oklaskiwani. J. Prokopiakówna i St. Heinrich w tańcu „Rendez-vous“ dochodzą do szczytu groteski akrobatycznej. a Tacjanki w „Zaproszeniu do walca“ wykonują wysoką klasę taneczną.

——oo——

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW dziś w niedzielę o godz. 12 Chór Cecyljański wykona „Tota Pulchra“ Boroniego i „Ave Maria“ Stysia pod kier. Ks. prof. Rosenbeigera, franciszkanina.

W KOŚCIELE ŚW. BARBARY dziś w niedzielę w czasie Mszy św. o godz. 10 odśpiewa pieśni religijne Chór pod kierunkiem Dra Święcha, przy organach p. M. Kozłowski. — Ten sam chór będzie śpiewał na Mszy św. o godz. 12-tej w kościele Marjackim.

Oburzające zajście w gmachu sądowym.

Wczoraj toczyła się w dalszym ciągu w sądzie okr. karnym w Krakowie rozprawa przeciw wydawcy i współpracownikom „Głosu publicznego“ o zbrodnię oszczerstwa popełnioną drukiem na śp. prok. Sozańskim oraz pp. Leopoldzie i Franciszku Macharskich. Przez całe przedpołudnie przesłuchiwano jako świadków Dr. Macharskiego, p. Kuczyńskiego majstra blacharskiego, Dr. Jendla radcę sądu apelacyjnego, adw. Dra Rowińskiego i adw. Dra Więcława.

W czasie przerwy przyszło do niezwykle burzliwego incydentu. Oskarżony Łoboda, wydawca „Głosu publicznego“, chcąc zastraszyć sprawozdawców pism aby przemilczali przebieg procesu, w chwili gdy sprawozdawca Kurjera p. Z. przeszedł z sali rozpraw do pokoju świadków **rzucił się na niego i znieważył go czynnie!! Po tem zajściu, co wywołało wśród obecnych niesłychane oburzenie, wpadł osk. Łoboda do sali rozpraw i stanąwszy przy stole dziennikarskim** zaczął wygrażać palcem wołając do jednego z siedzących tam dziennikarzy: „**jeżeli będziecie pisać tak jak Kurjer, to spotka was ten sam los co tamtego!!**“

Po tym incydencie podjęto rozprawę w dalszym ciągu przyczem Łoboda siedząc już na ławie oskarżonych, w obecności wchodzącego przedstawiciela innego dziennika pogroził mu pięścią kilka razy. Za chwilę przybyli do sądu **dwaj delegaci Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich i interwenjowali u prezesa Dr. Palmricha oraz u członków trybunału, prosząc ich o obronę sprawozdawców pism przy pełnieniu ich ciężkiego obowiązku zawodowego i o zapewnienie im osobistego bezpieczeństwa w gmachu sądowym.**

Adw. Dr. Rappaport udał się w tej sprawie do szefa prokuratury Dr. Michałowskiego przedstawiając mu szczegółowo przebieg zajścia. Prok. Michałowski w porozumieniu z podprok. Boryczką wydał energiczne zarządzenia, które dla osk. Łobody będą miały bardzo przykre konsekwencje.

Życie gospodarcze.

Egzekucje przeciw rolnikom i spłata zobowiązań.

Minist. sprawiedliwości w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych, rolnictwa i reform rolnych przygotowało rozporządzenie w sprawie niektórych artykułów ustawy **o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym.** Rozporządzenie wyjaśnia, że do pełnienia nadzoru nad przymusowym zarządem gospodarstw rolnych poruczonym dłużnikom, oraz do wyrażania zdania o stanie gospodarczym dłużnika **są powołane przedewszystkiem izby rolnicze, organizacje rolnicze i inne organizacje z listy, którą prezesi sądów apelacyjnych ustalać będą,** w porozumieniu z właściwymi wojewodami.

Przygotowane zostało również rozporządzenie ministra rolnictwa i ministra reform rolnych, wyjaśniające artykuł 2 ustawy o **ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne.** Do wydawania opinii, na podstawie których wojewodowie będą udzielać zezwoleń na parcelację oddłużeniową, powołane są wojewódzkie komitety do spraw finansowo-rolnych.

———0———

Pogotowie lekarskie w Kasie Chorych.

Kasa Chorych w Krakowie podaje do wiadomości, że z dniem 28 maja 1932 r. zostaje uruchomiony nowy **telefon Nr. 175-50 dla stałego Pogotowia lekarskiego.** Telefonem tym należy zwracać się wyłącznie w razie konieczności wezwania lekarza kasowego, celem odwiedzenia obłożnie chorego w domu.

Zarazem przypomina się, że w dnie powszednie czynne jest **biuro wyjazdów lekarskich w Centrali, ul. Batorego 3** od godz. 8-mej rano do 26-tej. — Wszelkie żądania wyjazdów do członków Kasy, zamieszkałych w Krakowie i najbliższej okolicy na lewym brzegu Wisły, należy w czasie od godz. 8-mej do 20-tej kierować telefonicznie (tel. 175-50), lub przez posłańca bezpośrednio do biura wyjazdów. W II-gim obwodzie leczniczym na Podgórzu (tel. 104-50) biuro wyjazdów czynne jest w dnie powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, a w przychodni przy ul. św. Wawrzyńca (tel. 103-43) od godz. 8-mej do 14-tej.

Poza temi godzinami wszelkie zgłoszenia wyjazdów należy kierować do kasowego Pogotowia lekarskiego (tel. 175-50), czynnego w nocy, w niedziele i święta.

Kontrola bezrobotnych.

Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Krakowie, komunikuje: Organa centralne Funduszu Bezrobocia postanowiły przeprowadzić doraźne **kontrole uprawnień bezrobotnych** do korzystania ze świadczeń z Funduszu Bezrobocia.

Kontrole te przeprowadzane będą zarówno **w miejscach zamieszkania bezrobotnych, jak i w zakładach pracy** na całym terenie krakowskiego obwodu pod kierownictwem inspektora Funduszu Bezrobocia z Warszawy.

O ile ustalone będą wypadki nieprawnego pobierania świadczeń przez bezrobotnego względnie wystawiania fałszywych świadectw pracy przez pracodawców — winni przekroczeń pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

———oo———

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 28 maja. Dolary: 8.87; 8.89; 8.85. Dewizy: Holandja 361.40; 362.30; 360.50: Londyn (32.95: 32.92): 33.10; 32.78; Nowy Jork 8.89; 8.91; 8.87; Nowy Jork telegraficznie 8.90; 8.92; 8.88; Paryż 35.13; 35.22; 35.04; Praga 26.38; 26.44; 26.32; Szwajcarja 174.40; 174.83; 173.97; Włochy 45.75; 45.98; 45.53; Berlin prywatnie 211.40.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 70 — Węgiel 17.

Pożyczki: 3% budowlana 31.50 — 6% dolarowa 48 — 4% dolarowa 44.50 — 7% stabilizacyjna 44.75—41.75 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 28 maja. Paryż 20.17; Londyn 18.86; Nowy Jork 5.10¾; Belgja 71.55; Włochy 26.26; Hiszpanja 42.10; Holandja 207.10; Berlin 121.00; Sztokholm 96.65; Oslo 94.10; Kopenhaga 102.75; Sofja 3.70; Praga 15.15; **Warszawa 57.35;** Białogród 9.05: Ateny 3.30; Konstantynopol 2.50; Bukareszt 3.06: Helsingfors 8.70.

Kraków 28 maja. (PAT). Giełda nieczynna.

Arch.

Bolesław Emil TATARCZUCH

b. Architekt Zarządów przebudowy Kolei Syberyjskiej oraz budowy kolei Ałtajskiej i Orenbursko-Orskiej, b. Inżynier budowy kolei Herby-Gdynia, b. referent krakowskiej Dyrekcji dróg wodnych

ur. w Krakowie dnia 1-go listopada 1871 roku po długiej chorobie zasnął w Panu dnia 27-go maja 1932 roku. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim do grobowca rodzinnego nastąpi w poniedziałek dnia 30 maja br. o godzinie 5 popołudniu.

Nabożeństwa żałobne odprawione będą we wtorek, dnia 31 maja br. o godz. 8½ rano w kościele Najśw. Marji Panny.

Nowy system handlu w Sowietach.

Zmniejszenie kontyngentów zboża na rzecz państwa. — Rolnicy muszą sprzedawać nadwyżki zbożowe.

Rozporządzenie Rady komisarzy ludowych ZSSR z 6 b. m. powoduje **gwałtowne zmiany tak w polityce rolnej rządu jak i w zaopatrywaniu miast w Związku Sowieckim.**

Rząd ten **zmniejszył w roku bieżącym znacznie racje zboża, jakie oddawane mają być państwu;** podczas gdy w roku ub. racje te wynosiły **1.400 miljonów pudów,** to obecnie państwo ma otrzymać tylko **1.103 miljonów pudów.**

Wspomnianemu rozporządzeniu Rady komisarzy ludowych towarzyszy nakaz, mocą którego wszystkie miejscowe urzędy mają obowiązek popierać w jaknajszerszej mierze rozwój targowego handlu kołchozowego. Począwszy od 15 stycznia 1933, do którego to czasu ma być wykonany plan aprowizacyjny i dostawy zboża, **wszystkie kołchozy i ich członkowie mają nieograniczoną swobodę sprzedaży w sklepach kołchozowych, targowiskach miejskich i bazarach, wszelkich wolnych nadwyżek zboża.**

Samodzielni gospodarze, którzy nie wstąpili do kołchozów, **mogą również sprzedawać swe nadwyżki zbożowe,** ale tylko za pośrednictwem sklepów kołchozowych. Równocześnie jednak rząd sowiecki wydał ostre zarządzenie przeciw prywatnym kupcom i przekupniom.

Nowe to rozporządzenie ma duże znaczenie nietylko dla rolnictwa, ale i dla ludności miejskiej. Opiera się ono bowiem na następujących zasadach.

Członkom kołchozów przyznano **prawo wolnej sprzedaży produktów rolniczych.** Równocześnie zaostrzono przepisy dotyczące zakazu handlu prywatnego. Prawo sprzedaży przyznaje się członkom kołchozów w tym celu, aby **wzbudzić w nich zainteresowanie gospodarcze dla kołchozów.** Doświadczenia roku ub. wykazały, że **drogą przymusu nie można nakłonić rolników do wydatniejszej pracy.** Przeciętny urodzaj w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1930 znacznie się zmniejszył. Rewizje przeprowadzone w kołchozach w czasie tegorocznej zimy wykazały, że członków kołchozu należy materjalnie zainteresować w gospodarstwie kolektywnem, w przeciwnym bowiem razie praca kołchozów nie da pożądanych wyników.

Zmniejszenie racji zboża oddawanych obowiązkowo państwu ma na celu pozostawienie członkom kołchozów znaczniejszych zapasów zboża, które po cenach wysokich mogłyby być sprzedawane na targach miejskich.

Z drugiej znów strony **zmienia się sposób zaopatrywania ludności miejskiej.** W nowym stanie rzeczy rolnicy będą swobodnie sprzedawać swe produkty na targach miejskich, t. zn., że ludność, która dotychczas legalnie mogła nabyć potrzebne towary tylko za pośrednictwem kartek przydziałowych, **może obecnie bez ograniczeń zakupywać potrzebne towary w dowolnej ilości.**

Temsamem oczywiście ulegnie gruntownej zmianie problem aprowizacji miast, której dotychczas rząd sowiecki nie umiał w żaden sposób rozwiązać. Jednakowoż krok ten oznacza zarazem **poważne odchylenie od polityki klasowej,** bowiem przy istnieniu wolnych rynków każdy **obywatel sowiecki, bez względu na to, do jakiej klasy ludności należy, może za pieniądze otrzymać dowolną ilość produktów.** Nie ulega wątpliwości, że nowy system handlu wywrze **znaczny wpływ na ceny w ZSSR.** Jak długo utrzymywał się zakaz wolnego handlu, rząd sowiecki miał możność regulowania cen produktów rolniczych i utrzymywania ich na odpowiednim poziomie. Z przejściem do handlu kołchozowego ceny produktów znacznie pójdą w górę a temsamem — jak zawsze na rynkach — da się zauważyć upadek siły nabywczej rubla rosyjskiego. Jak widać z tego, w sowieckiem życiu gospodarczem dokonują się obecnie przemiany, których następstw trudno narazie przewidzieć.

Paszporty zagraniczne.

Podniesienie opłat za paszporty zagraniczne o 100 proc. (a na t. zw. paszporty ulgowe nawet stosunkowo więcej) wywołało dla wielu osób znaczne utrudnienie wyjazdów zagranicznych. Z roku na rok zaś rzesza wyjeżdżających z Polski za granicę była coraz liczniejsza. Jeżeli wziąć okres pięciu lat 1926 — 1930 (dla paru miesięcy 1931 r. brak jeszcze danych ostatecznych i dlatego cyfr tego roku dotyczących nie podajemy), to ogólna ilość paszportów zagranicznych, wydanych osobom, udającym się za granicę w celach nie zarobkowych, z 47.853 wzrosło do 114.246 t. j. o 186,7 proc.

Ilość wiz, wydanych przez nasze konsulaty cudzoziemcom na przyjazd do Polski wzrosła w tymże czasie tylko o 67.8 proc. (ze 182.530 na 318.913), ilość zaś wiz pobytowych (wizy bowiem t. zw. przejazdowe ze stanowiska turystycznego nie mają znaczenia, nie upoważniają bowiem do dłuższego zatrzymywania się w Polsce) wzrosła tylko o 18.3 proc. (ze 155.090 do 183.575).

Ilość paszportów handlowych daje miarę naszych stosunków gospodarczych z zagranicą. Stwierdzić należy w tym względzie zjawisko niezbyt pomyślne, ilość bowiem paszportów handlowych wprawdzie cokolwiek wzrosła (o 9.0 proc.), z 12.960 w r. 1926 podniosła się do 14.167 w r. 1930, ale w stosunku do ogólnej ilości wydanych paszportów znacznie opadła, — z 27.1 proc. w r. 1926 do 12.4 proc. w r. 1930. stosunki zatem gospodarcze Polski z krajami ościennemi nie ożywiają się w tem tempie, w jakim wzrasta ruch turystyczny.

O ile o ten ruch chodzi, to paszportów niehandlowych najwięcej biorą mieszkańcy województw centralnych, z 47.853 bowiem paszportów, wziętych w r. 1926 na województwa te przypada 15.928, t. j. 33.3 proc., a w r. 1930 — ze 114.246 — 44.932, t. j. o 39.3 proc. Ilość wyjazdów zagranicę z woj. centralnych w ciągu pięciu lat znacznie wzrosła, przyczem na Warszawę samą przypada przeszło połowa tej ilości. Paszporty, brane przez mieszkańców Warszawy wzrastają dość równomiernie wraz ze wzrostem zagranicznych wyjazdów wogóle, stanowiąc tak w r. 1926, jak w r. 1930 około 20,4 proc. ogólnej ilości paszportów.

Województwa wschodnie biorą najmniej paszportów, w r. 1926 wydano ich tam 2.065 (4,3 proc. ogólnej ilości), a w r. 1930 — 4.845 (4.2 proc.). W woj. zachodnich ilość wydanych paszportów również w ciągu powyższego pięciolecia wzrosła z 10.746 do 34.194 (30.0 proc. ogólnej ilości paszportów), natomiast w woj. południowych wzrosła liczbowo, z 14.049 do 30.275, ale zmniejszyła się stosunkowo, z 29.3 proc. do 26.5 proc.

Na uwagę zasługują jeszcze paszporty ulgowe, wydawane na wyjazd za granicę w celach naukowych. Paszportów tych wydaje się rocznie przeszło 10 tys., w tem około 60 proc. przypada na młodzież, udającą się na studja wyższe, i 14.2 proc. na osoby (przeważnie uczonych, profesorów wyższych naszych zakładów naukowych), udające się dla badań naukowych. Reszta przypada na studja zawodowe (3.9 proc.), średnie (2.1 proc.), artystyczne (4.1 proc.), religijne (5.1 proc.), na uczestników zjazdów (4.6 proc.) i wycieczek (7.4 proc.). Najwięcej osób w celach naukowych wyjeżdża za granicę z woj. centralnych (41.5 proc.), następnie południowych (35,1 proc.), znacznie mniej ze wschodnich (12.4 proc.).

W celach naukowych najczęściej udawano się do Francji (29.5 proc. ogólnej ilości), do Czechosłowacji (22.1 proc.), do Niemiec (10.4 proc.), do Belgji (9.5 proc.) i Austrji (8.2 proc.), ilość wyjazdów w celach powyższych do Szwajcarji i Włoch jest nieznaczna.

W ostatnich czasach znacznie się zmniejszyła ilość paszportów ulgowych, wzrosła zaś — normalnych. W r. 1929 na 73.509 wydanych paszportów (bez handlowych) normalnych, podlegających całkowitej opłacie, było 24.303, t. j. 33.1 proc. w roku 1930 za na 100.059 (również bez handlowych) — 51.718, t. j. 51.7 proc. Natomiast odsetek ulgowyh w tych latach stanowił 59,4 proc. i 41.8 proc., bezpłatnych — 4.6 i 4,7 proc. i służbowych — 2.9 i 1.8 proc.

Jak się odbije podwyższenie opłat na ilości wydanych w r. b. paszportów zagranicznych, oczywiście jest to do przewidzenia, tembardziej, wobec trwającego od trzech lat kryzysu.

Radio.

ODCZYT MISYJNY W POLSKIEM RADJO.

Staraniem Dyrekcji archidiecezjalnej Związków misyjnych w Warszawie, z cyklu odczytów o znaczeniu i zadaniach misyj katolickich, wypowiedzianych przez Polskie Radjo Warszawa na wszystkie rozgłośnie kraju, 31-szy z rzędu odczyt p. t. „Fanatyzm islamu w Egipcie wobec Ewangelji" wygłosi w najbliższą niedzielę, dnia 29 maja r. b. o godz. 11 m. 35 rano, bezpośrednio po transmitowanem nabożeństwie, ks. Dr. Eugenjusz Dąbrowski, profesor Warszawskiego Seminarjum Duchownego.

———0———

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek 30 maja.

Kraków (312.8). G. 11.45 Przegląd prasy: 11.58 Sygnał czasu, hejnał, program na dzień następny; 12.10 Płyty; 13.20—15.50 Transmisje z Warszawy; 15.50 Płyty; 16.20 Francuski z Warszawy; 16.40 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej; 16.55 Płyty; 17.10—18.50 Transmisje z Warszawy; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Program na dzień następny; 19.15 Skrzynka pocztowo rolnicza; 19.25 Odczyt p. t.: „O zawodzie lekarskim", wygł. dr. W. Medyński; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 Feljeton muzyczny p. t.: „Czar i piękno muzyki polskiej", wygł. dr. Józef Reiss, docent Un. Jag.; 20.15—22.40 Transmisje z Warszawy; 22.40 Wiadomości bieżące; 22.45 Muzyka taneczna z Warszawy.

Lwów (386.7). G. 15.45 „Kasik leśny" w opr. p. Barczyńskiego; 19.35 Sprawozdanie z akcji „Radjo dzieciom".

Warszawa (1411.8). G. 11.20 Kom. meteorologiczny; 11.45 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu: 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Płyty; 13.20 Państw. Instytut Met.; 13.35 Płyty; 14.45 Muzyka lekka (płyty); 15.05 Kom. gospodarczy, oraz giełda pieniężna; 15.15 Przegląd komunikacyjny; 15.25 „O Olimpjadzie"; 15.45 Kom. dla żeglugi i rybaków: 15.50 Płyty; 16.20 Francuski (kurs elementarny); 16.40 Płyty: 17.10 „Pierwszy Polak w północnej Arabji"; 17.35 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja"; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka pocztowo rolnicza; 19.25 Program na dzień następny: 19.36 Wiadomości sportowe; 19.35 Płyty; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 Feljeton muzyczny z Krakowa; 20.15 O operze Bellini'ego „Lunatyczka" opowie p. K. Stromenger; 20.25 Opera „Lunatyczna"; 22.20 Feljeton p. t. „Na kresowych drogach"; 22.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 22.40 Państw. Instytut Met.; 22.45 Muzyka taneczna z dancingu „Adria".

Katowice (408.7). G. 14.55 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śląsk.; 16.40 Wł. Włosik wygłosi pogadankę p. t. „Ogrodnik śląski"; 17 Intermezzo muzyczne; 19.05 „Jak powstaje obraz filmowy", djalog pp. Wł. Wyszomirskiego i K. Forda; 19.20 Prof. dr. Wł. Dzięgiel: „Z dziejów Śląska"; 19.40 Kom. Strażactwa Śląskiego; 22.40 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych (rok piąty). Dr. Kazimierz Bulas będzie mówić w języku nowogreckim na temat: „Poemat Słowackiego o Lamrosie — greckim korsarzu".

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Walki między socjalistami w Austrji.

Wiedeń, 28 maja. W Hoetting pod Insbruckiem podczas zgromadzenia narodowych socjalistów doszło do krwawej walki z przeciwnikami politycznymi. Walka przybrała tak wielkie rozmiary, że **żandarmerja nie mogąc opanować** sytuacji, musiała zawezwać pomocy wojskowej. W toku walki było przeszło 80 rannych, z których 32 musiano przewieść do szpitala. Podniecenie wśród przeciwników politycznych było tak wielkie, że atakowano karetki pogotowia przewożące rannych do szpitala. **Dwóch ciężko rannych zmarło w szpitalu.** Także w Lincu doszło do krwawych starć między narodowymi socjalistami a socjalistami, przyczem 20 osób zostało rannych.

Międzynarodówka przeciw gdańskim hitlerowcom.

Paryż, PAT. Na ostatniem posiedzeniu komitet wykonawczy Międzynarodówki socjalistycznej przyjął następującą rezolucję: „Komitet wykonawczy zwraca uwagę robotników wszystkich krajów na niebezpieczeństwo, jakie grozi wskutek rozwoju wypadków w Gdańsku. Rząd gdański, opanowany przez hitlerowców ogłosił w ostatnich miesiącach wyjątkowe prawa w stosunku do klasy pracującej. Rozwiązanie milicji robotniczej, zawieszanie pisma „Danziger Volksstimme", mord dokonany przez faszystów na osobie męża zaufania klasy pracującej, wskazują wyraźnie, że **ruch faszystowski w Gdańsku dąży do pozbawienia robotników wszystkich praw. Liga Narodów**, pod której protektoratem pozostaje konstytuacja wolnego miasta, powinna interwenjować przeciw takiemu pogwałceniu konstytucji. **Jawna lub tajna dyktatura faszystowska w wolnem mieście w bezpośredniem sąsiedztwie Polski, stanowiłaby straszliwą groźbę dla pokoju Europy. Obowiązkiem Ligi Narodów jest uczynić wszystko, co jest w jej mocy, ażeby zarówno na jedną, jak i na drugą stronę podziałać łagodząco".**

MAGAZYN BOMB I GRANAT. W BYTOMIU.

Wrocław, 28 maja. W mieszkaniu niejakiego Bierowskiego w Bytomiu wykryła policja tajny skład amunicji i broni. W ręce policji wpadło **50 bomb dynamitowych, 28 granatów, oraz wielka ilość materjału wybuchowego, dwa karabiny maszynowe i amunicja.** Bierowskiego i żonę jego aresztowano.

EKONOMISTA SZWEDZKI ZA ANULOWANIEM DŁUGÓW WOJENNYCH.

Londyn. (PAT). Porf. Gustaw Cassel, wybitny ekonomista szwedzki, wygłosił w Oxfordzie odczyt na temat światowego kryzysu walutowego. Prelegent zaznaczył, że **utrzymanie standartu złota jest niemożliwe, dopóki trwają długi wojenne.** Zwyczajne odroczenie spłat na kilka lat nie przyniosłoby żadnej korzyści, gdyż sama obawa powrotu obecnego kryzysu, byłaby przeszkodą na drodze do uzdrowienia. Prof. Cassel zaznaczył, że należy oczekiwać, iż wszelkie próby wznowienia spłat z tytułu długów wojennych, wywołają nowy kryzys, **anulowanie więc tych długów jest imperatywem.**

ROZWIĄZANIE ORGANIZACJI FASZYSTOWSKIEJ W CZECHACH.

Praga, PAT. Z polecenia ministra spraw wewnętrznych rozwiązana została jako **nielegalna organizacja młodzieży faszystowskiej. Równocześnie przeprowadzono szereg rewizyj w lokalach sekretarjatów faszystowskich**, jak również w prywatnych mieszkaniach faszystów, m. in. w mieszkaniu ich przywódcy, b. **gen. Gajdy.** W czasie rewizji miano zabrać znaczną ilość kompromitującego materjału.

NARODOWI SOCJALIŚCI — W RUMUNJI.

Bukareszt, 27 maja. W Rumunji **założona została partja narodowo-socjalistyczna, na której czele stanął senator Tatarescu.** Program nowej partji wypowiada **zaciekłą walkę zarówno socjalizmowi jak komunizmowi.** Wedle zapewnień członków partja nie wzoruje się ani na faszyźmie włoskim, ani na hitleryźmie, lecz tworzy zupełnie niezależną partję polityczną.

———o———

Londyn 28 maja. W południowo-zachodnich Indjach w okolicy Calicut szalał wczoraj gwałtowny cyklon, który zniszczył wielkie połacie kraju, wyrządzając znaczne szkody, oraz pociągnął za sobą znaczne ofiary w ludziach. Dotąd stwierdzono śmierć 14 osób.

Bukareszt 28 maja. W miasteczku bessarabskiem Leipzig wybuchł wczoraj groźny pożar, który zniszczył przeszło 60 domów. Około 200 rodzin kolonistów niemieckich znalazło się bez dachu nad głową. Ponieważ pożar wybuchł równocześnie w kilku punktach miasteczka, przypuszczają, że chodzi o zbrodnicze podpalenie.

Interwencja posła Wysockiego u rządu niemieckiego

Warszawa, 28. 5. (Telef. wł.). Z Berlina donoszą, jakoby poseł polski Wysocki miał odwiedzić sekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy Buelowa, **prosząc z polecenia rządu polskiego o oficjalną interpretację znanej uchwały komisji spraw zagranicznych Reichstagu.**

W związku z tą wiadomością agencja „Iskra" donosi, że specjalnego wystąpienia w tej sprawie nie było, albowiem rząd polski nie przywiązuje wagi do uchwał, opartych na podobnie niepoważnych i tendencyjnych wiadomościach. **Jedynie przy sposobności rozmów z rządem niemieckim na inny temat sprawa uchwały komisji Reichstagu została przytoczona jako przykład moment drażniących niepotrzebnie opinję publiczną.**

———oOo———

Socjaliści francuscy w przyszłym rządzie Herriota

Paryż 28 maja. Członkowie lewego skrzydła partji radykalnej a m. in. deputowani Cot i Bergery, oraz nie wchodzący w skład frakcji parlamentarnej wiceprezydenci partji Kayser i Cudenet opracowali projekt uchwały, mający być przedłożony komitetowi wykonawczemu partji radykalnej w dniu 31 b. m., wypowiadający się **za współpracą socjalistów francuskich w przyszłym rządzie Herriota. Projekt ten został wczoraj przedłożony Herriotowi.** Lewica partji radykalnej domaga się, aby podczas tworzenia rządu partja radykalna kierowała się uchwałami, jakie powzięte zostały na ostatnim kongresie w Paryżu, które w wielu punktach pokrywają się z programem partji socjalistycznej, co — jej zdaniem — umożliwi porozumienie obu partyj w sprawie opracowania wspólnego programu.

W głównych zarysach program ten miałby się opierać na zasadach następujących: W dziedzinie polityki zagranicznej **wprowadzenie powszechnego obowiązku poddania się orzeczeniu sądów rozjemczych, rozbrojenia, zakazu prywatnego handlu bronią, oraz likwidacja wszystkich długów wojennych.** W dziedzinie polityki wewnętrznej program przewiduje **znaczną redukcję wydatków wojskowych, reorganizację kolejnictwa, aby przygotować je do późniejszego upaństwowienia, rozbudowę gospodarczą i podjęcia wielkich robót publicznych, zniesienie granicy 6-miesięcznej dla wypłaty zasiłków dla bezrobotnych i wykonanie planu gospodarczego wspólnie z rozszerzeniem kontroli nad wielkiemi monopolami prywatnemi.**

Krwawe demonstracje komunistyczne w Niemczech

Berlin, 28 maja. W różnych miastach niemieckich doszło wczoraj do krwawych bójek, jakie pociągnęły za sobą liczne ofiary w ludziach. **W Kolonji nad Renem** usiłowali komuniści urządzić demonstracje uliczne, przyczem doszło do starć z policją. Trzy osoby odniosły rany ciężkie a oprócz tego było wielu lżej rannych. **W Glattbach** podczas starć hitlerowców z komunistami jedna osoba została zabita, jedna odniosła rany ciężkie a szereg lżejsze. — **W Recklinghausen** podczas starcia między przeciwnikami politycznymi odniosło 5 osób ciężkie rany kłute. **W Barmen** doszło do strzelaniny między komunistami a policją. Jedna osoba została zabita, kilka osób odniosło rany. **W Wuppertal** w czasie ostrych wykroczeń komunistycznych zostało rozbitych szereg szyb wystawowych i wiele latarń ulicznych. Wkraczającą policję obsypano gradem kul rewolwerowych. — W toku strzelaniny jedna osoba została zabita.

Zarządzenia oszczędnościowe Hoovera

w administracji państwowej.

Warszawa, 28. 5. (Telef. wł.) Prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover przedłożył komitetowi ekonomicznemu kongresu projekt ustawy w sprawie oszczędności w administracji państwowej. Projekt przewiduje: 1) wprowadzenie **5-dniowego tygodnia pracy dla funkcjonarjuszy państwowych z wynagrodzeniem dziennem**, a dla funkcjonarjuszy, pracujących z wynagrodzeniem miesięcznem jeden miesiąc w roku bezpłatnego urlopu, czyli **11 pensyj rocznie,** 2) **zawieszenia awansów na przeciąg jednego roku,** 3) zawieszenie na przeciąg jednego roku mianowania urzędników na stanowiska wakujące, 4) **spensjonowanie urzędników, którzy osiągnęli granicę wieku przy nieobsadzaniu wakansów,** 5) **zawieszenie wynagrodzeń dodatkowych za pracę nocną oraz za pracę poza godzinami urzędowemi,** 6) ograniczenie zapomóg dawanych weteranom wojennym, 7) reorganizację służby celem uniknięcia dublowania pracy.

Przez wprowadzenie tej ustawy Hoover spodziewa się osiągnąć **oszczędność w sumie 250.000.000 dolarów.**

———o———

Obroty handlowe coraz bardziej się kurczą.

Warszawa, 28. 5. (Telef. wł.). W kwietniu nastąpił znaczny spadek protestów wekslowych, co tłumaczy się dużem zmniejszeniem obiegu weksli, wywołanem z jednej strony **skurczeniem się obrotów handlowych, a z drugiej strony coraz bardziej rozpowszechniającym się systemem sprzedaży za gotówkę. W kwietniu zaprotestowano 320.000 weksli na sumę 76.700.000 zł., wobec 368.000 weksli na sumę 86.600.000 zł. w marcu br.**

80.000 BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warszawa, 28. 5. (Telef. wł.). Na posiedzeniu Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia preliminowano na czerwiec 6.048.500 zł. na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych, przewidując, że liczba pobierających zasiłki wyniesie około 80.000.

MIESZKANIA DLA ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Warszawa, 28. 5. (Telef. wł.). Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywany będzie projekt rozporządzenia w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dn. 21 marca 1931 r. w sprawie zapewnienia czasowych mieszkań dla zwolnionych z pracy robotników rolnych. Ustawa obowiązuje na razie do 1-go czerwca i termin jej działania ma być przedłużony do 31-go maja 1933 r.

———oOo———

WYBITNY LEKARZ PARYSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 28. 5. (Telef. wł.) Przybył do Warszawy dyrektor laboratorjum radio-fizjologicznego przy instytucie radowym w Paryżu, znany z badań nad chorobą raka, **dr. Ragaud,** który jest również kierownikiem fundacji Curie-Skłodowskiej dla leczenia raka. W poniedziałek pod przewodnictwem ambasadora Laroche'a odbędzie się w Instytucie Francuskim w Pałacu Staszica odczyt dr. Ragaud o walce z rakiem.

———o———

Warszawa, 28. 5. (Telef. wł.) Sąd Najwyższy będzie rozpatrywać w poniedziałek protest wyborczy przeciwko wyborom w okręgu 60 (Pińsk).

Warszawa, 28. 5. (Telef. wł.) Do Gdańska przybyli uczestnicy raidu samochodowego z Prus Wschodnich. W raidzie tym wzięło udział kilka samochodów Reichswehry z oficerami w mundurach.

———oOo———

ZDERZENIE DWÓCH SAMOLOTÓW FRANCUSKICH.

Paryż, 28 maja. Pod Dijon zderzyły się wczoraj dwa francuskie samoloty wojskowe, z których jednemu udało się jeszcze wylądować, **drugi zaś spadł na ziemię i uległ strzaskaniu, przyczem dwóch lotników poniosło śmierć.**

Roszczenia do dóbr skonfiskowanych przez zaborców.

Warszawa, 28. 5. (Telef. wł.). Minister skarbu wspólnie z ministrami: sprawiedliwości oraz rolnictwa i reform rolnych wydali rozporządzenie wykonawcze w sprawie trybu postępowania dla wykonania przepisów ustawy z dn. 18 marca o dobrach skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość. Wedle tego rozporządzenia **termin zgłaszania roszczeń przez osoby uprawnione upływa w dn. 27 czerwca br.** Termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem nadano do Min. skarbu pisemne zgłoszenie roszczenia w polskim urzędzie pocztowym i telegraficznym. Roszczenia, zgłoszone po tym terminie, minister skarbu pozostawi bez rozpoznania.

Zapowiedź zniżki cen produktów naftowych.

Warszawa, 28. 5. (Telef. wł.). Obradujący we Lwowie od trzech dni przedstawiciele rafineryj, wchodzących w skład syndykatu przemysłu naftowego odrzucili w dniu dzisiejszym ostatecznie poddany pod głosowanie wniosek o rozwiązanie tej organizacji. **Tym sposobem dotychczasowe umowy kartelowe przemysłu naftowego zachowują nadal moc obowiązującą.**

Na zebraniu przedyskutowano szczegółowo sprawę obniżki cen produktów naftowych. **Narazie postanowiono obniżyć cenę parafiny o 18 proc., poczynając od 30 bm. Zniżka cen innych produktów naftowych na rynku krajowym w praktyce stosowana jest obecnie w granicach do 30 proc. w zakresie nafty i benzyny (!).**

W tej sprawie mają być powzięte zasadnicze uchwały. Przed powzięciem decydujących postanowień przedstawiciele rafineryj przeprowadzą odpowiednie rokowania z delegatami rafineryj niezrzeszonych. Pierwsza z tych konferencyj odbędzie się we Lwowie w dniu 1-szym czerwca. (Społeczeństwo nie odczuwa dotąd zniżki cen nafty i benzyny, o których wspominają przemysłowcy. — Przyp. Red.).

Ś. P. DR. MIKOŁAJ HR. REJ.

W dniu 27 maja b. r. zmarł w Przyborowiu Dr. Mikołaj hr. Rey. b. członek Nar. Kom. Polskiego w Paryżu. Ś. p. hr. Rey był jednym z założycieli „Piasta". Zjazd Okręgowy Stronnictwa Ludowego obradujący wczoraj w Krakowie po przemówieniu poświęconem zmarłemu uczcił jego zasługi przez powstanie.

ULGI KOLEJOWE DLA DZIECI WYJEŻDŻAJĄCYCH NA KOLONJE.

Ministerstwo komunikacji przyznało ulgi na przejazd kolejami w wysokości 75% normalnej taryfy dla dzieci bez względu na wiek, wysyłanych na kolonje letnie. Poza tą dużą zniżką każde dziecko może przewieźć bezpłatnie 10 kg. bagażu. Ulgi to obowiązują w okresie masowych wyjazdów dzieci na kolonje letnie, a więc od 1 maja do 1 listopada b. r.

PRZYWÓDCY PIEKARSCY W WARSZAWIE PRĄ DO STRAJKU.

Warszawa, 28. 5. (Telef. wł.) Robotnicy przemysłu piekarskiego w przewidywaniu obniżki płac zwołują na niedzielę wiec, na którym mają zapaść uchwała o ogłoszeniu strajku w piekarniach. W chwili obecnej strajk nie ma szans powodzenia.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ BIŻUTERJI.

Warszawa, 28. 5. (Telef. wł.) Do lokalu Aleksandra Ledóchowskiego w pałacu Edwarda Raczyńskiego wdarli się złodzieje i skradli rodową biżuterję. Wartość skradzionej biżuterji w przybliżeniu wynosi **100.000 zł.**

AUTOBUS KOLEJOWY MIĘDZY WARSZAWĄ A PRUSZKOWEM.

Warszawa, (PAT). Dnia 26 b. m. przybył do Warszawy koleją z Czechosłowacji specjalny autobus kolejowy „Michelin". Autobus ten przebywał na próbach w Czechosłowacji, skąd na dwa tygodnie przybył do Polski. Jest to autobus **na 24 osoby, posiadający silnik benzynowy o sile 100 koni i rozwijający szybkość od 80 do 100 km. na godzinę. W najbliższych dniach odbędzie się pierwsza próbna jazda tym autobusem między Warszawą a Pruszkowem.**

———:o:———

Warszawa, 28. 5. (Telef. wł.). Prezesem komisji likwidacyjnej spraw byłych rosyjskich osób prawnych został mianowany p. Marjan Węgrzynowski, szef biura personalnego Ministerstwa Skarbu.

———o———

PORADNIA ARTYSTYCZNA
ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW
W KRAKOWIE, PLAC SW. DUCHA 5.
Telefon 117-08, konto P.K.O. 405.440

PORADNIA ARTYSTYCZNA

przyjmuje wszelkie prace malarskie; dekoracyjne, staingowe, i rzeźbiarskie. Rozporządza pierwszorzędnemi siłami rzemieślniczemi. Na żądanie projekty w skali Poradnia dostarcza gratis. —

ISTNIEJE PRZESZŁO 100 LAT
Odznaczona 20-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowemi, 10-ma złotymi medalami
Grand Prix Rzym 1926
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926
Złoty medal Wilno 1928, złoty medal P. W. K. Poznań 1929, złoty medal Wilno 1930.



Odlewnia dzwonów
KAROLA
Schwabego
w Białej k. Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o nie doścignionej jakości śpiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych i zespołów kilkudzwonowych.
Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.
Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.
Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrukcje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!
Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!

Na kompoty!!!
Śliwki bośniackie i kalifornijskie, morele i jabłka suszone, w najlepszych jakościach, — po przystępnych cenach

poleca
Kazimierz Bartoszewski
Kraków, ul. Florjańska L. 49.

Codziennie świeżo palone kawy.

ŻEGIESTÓW
malowniczy pensjonat
„ŻORLINA"
od 6'50 zł.
dziennie z utrzymaniem (komfort, auto, radjo lekarz) — Wody, kąpiele leczenie jak w Krynicy. — Turystyka, tereny rybackie. — Ryczałtowa całkowita kuracja miesięczna 300 zł.

OBRAZKI I-SZEJ KOMUNJI ŚW.
KOLOROWE ARTYSTYCZNE
rozmiar 14x21 setka 25 Zł.
„ 19x28 „ 35 „
„ 39x26 „ 60 „
jakoteż różańce, medaliki, małe obrazeczki, książeczki po najniższych cenach poleca
Firma ALFRED MACHNICKI
KRAKÓW, MIKOŁAJSKA 5.

Papier listowy blokowy
50 listów i 50 kopert (6 kolorów) Zł. 3'50
poleca:
Skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY
KRAKOW, SŁAWKOWSKA 24
Telefon 11744.

Sumienny poszukuje posady, Woźnego lub tem podobnej. Mogę złożyć kaucję 500—1000 zł. Oferty skierować do „Głosu Narodu, Kraków, ul. Krzyża, pod Sumienny 1000.

Akwizytor sprytny zdolny, masowy artykuł pierwszej potrzeby, na stałe poszukiwany. „Uczciwość".

Węgiel, Drzewo, Koks dostarcza po cenach latem znacznie zniżonych. Polonja ulica Prądnicka Telefon 171-37 Firma katolicka.

Unieważniam książkę Kasy Chorych na nazwisko Jan Kobos, ur. 1901, w Krakowie, Zagrody 21.

PAMIĄTKA I-szej KOMUNJI ŚW.
OBRAZKI KOLOROWE ARTYSTYCZNE.
Wielkość 26x39 cm szt. 60 gr.; — 19x28 cm 35 gr.; — 14x21 cm 25 gr.; tańsze 20x33 cm 30 gr.; — 16x25 cm 20 gr.; — 13x20 cm 16 gr.
Książeczki do modlenia szt. 25 gr., 30 gr., 45 gr., 60 gr., zł. 1.,— 1'50 i droższe.
Medaliki aluminiowe Gross (12 tuz.) zł. 3'—, 3'50, 4'50, 5'— srebrne i alpakowe.
Różańce tuź. zł. 3'—, 3'50, 4'—, 4'50, 5'—, 6'—.

Poleca
STANISŁAW RĄB KRAKÓW SŁAWKOWSKA 4.

PONCZOCHY
znacznie potaniały
Damskie pończochy od 1.40!
Również skarpetki, rękawiczki bieliznę damską i męską poleca
Zofja Aksakowa
Kraków, Wiślna L. 4.
Na składzie wszelkie przybory do krawieczyzny.



PIANINA
w nieporównanej jakości także na raty, poleca po cenach fabrycznych zniżonych, dlatego bezkonkurencyjnych, —
fabryka pianin **B. SOMMERFELD** Bydgoszcz
SKŁAD FABRYCZNY
Kraków, Rynek Gł. 5. wejście Sienna 2. Obok Kościoła Marjackiego. Telefon Nr. 172-71

SMIERDZONKA n|Dunajcem
Kąpiele siarczane na granicy polsko-czeskiej.
Wskazania lecznicze: Katar płuc, reumatyzm, podagra, paraliż, choroby nerwowe, niedokrewność. Ryczałtowy koszt za 21-dniową kurację K. c. 900.— Turystyka, tereny rybackie (łososie i pstrągi)

FABR. SKŁAD
PŁÓCIEN BIELIZNY i towar. BŁAWATNYCH
KRAKOW „R. KOWALSKI" WIŚLNA 8.
POLECA:
Płótna bieliźniane i pościelowe, Obrusy, Ręczniki, chusteczki, ścierki, Kołdry, koce, kapy, sienniki. Płótna lniane kościelne i do haftu, klasztorne chustki, wełniane i kaszmirowe. Pończochy damskie i dziecinne, skarpety, krawaty. Perkale kolorowe, zefiry, batysty, kloty. Czepki, fartuszki kuchenne dla pokojowych. Płaszcze i prześcieradła kąpielowe. Trykotarze. Bielizna męska i damska, gotow. i na miarę. Wyprawy ślubne i szkolne.
Wielki wybór. **Ceny niskie.**

Kapelusze
męskie
na obecny sezon po cenach zniżonych
poleca
Antoni Jarosz,
Kraków, Sławkowska 24
Dom XX. Marków.

Budujemy, rzeźbimy, malujemy, odnawiamy i urządzamy wnętrza
KOŚCIOŁÓW
jak: ołtarze, obrazy (malowanie nowych i odnawianie starych), witraże, sztandary, kielichy, pomniki, grobowce. Przeprowadzamy instalacje elektryczne, wodociągowe, gazowe i centralnych ogrzewań, oraz przyjmujemy prace: ślusarskie, stolarskie, blacharskie, kotlarskie, kamieniarskie i t. p. po cenach najniższych.
Projekty, kosztorysy, porada fachowa bezpłatnie codziennie od godz. 10-13.
Stow. Katolickich Mistrzów Rzem.
„GŁOWICA"
pod wezwaniem św. Antoniego
Kraków, ul. A. Potockiego 11.
Telefon 104-83. Telefon 104-83.

Kursy maturyczne i dokształcające
„WIEDZA"
KRAKOW, UL. STUDENCKA 14, I p.
prowadzą ustne lekcje na kursach zbiorowych w Krakowie, oraz przygotowują w drodze korespondencji, zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

Kursy powyższe dzielą się na:
1. Kurs maturyczny gimnazjum wszystkich typów i semin. naucz.
2. Kurs średni 5-ta i 6-ta kl. gimn.
3. Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
4. Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.

Uwaga: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materjału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania.
Na kursach „WIEDZA" wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państwowych szkół średnich.
Do dyspozycji uczniów(enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibljotekę.
Żądać bezpłatnych prospektów.

WITRAŻE
oraz
oszklenia artystyczne
wykonuje najtaniej
Roman RYNIEWICZ
KRAKÓW,
ulica Juljusza Lea 5.

PENSJONAT PRYWATNY
6-klasowy
z programem nauk gimnazjalnych
SS. Wizytek w Jaśle.
Położony blisko stacji kolejowej, w okolicy zdrowej, podgórskiej.
Uczenice mieszczą się w obszernym, słonecznym budynku, z dużemi salami szkolnemi i sypialniami. Korzystają z dużego ogrodu, gdzie spędzają zwykle rekreacje, a nawet odrabiają szkolne zadania.
Po ukończeniu Zakładu dostatecznie są przygotowane do zdania egzaminu do 7-ej klasy rządowego gimnazjum.
Opłata bardzo umiarkowana.
Troskliwa opieka zapewniona.

Instytut naukowy „STUDJUM"
Kraków, Batorego 15.
Rodzice, uratujcie rok szkolny dzieciom zaniedbanym w szkole przez niezwłoczne wpisanie ich do instytutu do kl. IV, V, VI. Gimn. humanist. z pararelką matem.-przyrodn. Zamiejscowi korespondencyjnie. Opłaty najniższe. Najlepsze wyniki egzaminów. Na odpowiedź znaczki.



Instrumenta muzyczne
dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe
Józef NIKIEL
Kraków, ul. Szewska 2
wszelkie porady przy zakładaniu kompletowaniu zespołów orkiestralnych udziela **bezpłatnie.**
Komplet instrumentów dętych używanych, tanio do sprzedania.

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej
89
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty

Instytut naukowy „STUDJUM"
Kraków, Batorego 15.
Wojskowi, Urzędnicy, Nauczyciele niekwalifikowani zdobędą cenzus naukowy niezbędny do posady lub awansu jedynie przez znane ze skuteczności nasze Kursa Wieczorowe lub Korespondencyjne bezkonkurencyjną metodą „Globus". Matura gimn. i Semin. naucz. Egzamina nadzwyczajne z 6 Gimn. Opłaty najniższe. Tysiączne podziękowania. Na odpowiedź znaczki.

BACZNOŚĆ PSZCZELARZE!
Miodarki, podkurzacze, maski na twarz, sita do miodu, węzę sztuczną z najgłębszemi komórkami pod gwarancją z czystego pszczelnego wosku, oraz wszelkie inne przybory poleca najtaniej
MICHAŁ POPOW
(dawniej W. Gawor)
Pracownia blacharska, oraz wytwórnia przyborów pszczelniczych,
KRAKOW, ul. św. Tomasza l. 2. w podworcu
Cenniki wysyłam bezpłatnie.
Wykonuje również wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące jak krycie dachów, wież kościołów, oraz uskutecznia naprawy tychże tak w miejscu jak i na prowincji. Oferty na żądanie bezpłatnie.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.